

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „Przewodnik“, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 lipca.

Jednocześnie z pragnieniem rychłego zawarcia pokoju, silnie tętni we wszystkich szersze patryotycznych kołach greckich życzenie przeprowadzenia radykalnych reform na całym obszarze życia publicznego i odrodzenia w ten sposób państwa, aby po tylu

ciężkich klęskach i doświadczeniach mogło podnieść się jak najprędzej z obecnej niemocy i mieć zapewniony normalny rozwój. Rząd Rallisa zamierza obok puryfikacji armii i zaprowadzenia gruntownego systemu oszczędności, zająć się przede wszystkim oczyszczeniem administracyi i sądownictwa z żywiołów podejrzanej wartości i stojących w znacznej nieczystości na bardzo niskim moralnym poziomie. Nie dość jednak na tem. Postanowił on także, jak donoszą z ateńskich kół rządowych, przystąpić do reformy parlamentu. Izba grecka stała się z biegiem czasu istotnym tyranem kraju. Każdorazowa jej większość wykonywała prawie nieograniczoną władzę, w obec której blednie powaga korony i rządu i o którą rozbijają się najlepsze częstokroć zamiary obu tych czynników. Skutkiem tego też całe życie polityczne kształtuje się wedle większości parlamentarnej i wszystkie publiczne sprawy bywają traktowane wyłącznie ze stanowiska partyjnego. Nie brakło i dawniej już licznych patryotów, którzy zrozumieli jak ogromne szkody wyrządza interesom kraju tyrania parlamentarna, nie brakło głosów domagających się zaradzenia złemu, dotychczas jednak nie znalazł się nikt, który miał odwagę i siłę podjąć walkę przeciw uzurpującej sobie wszechwładzę parlamentowi i ukroczyć jego przywileje. Otóż prezes gabinetu Rallis oświadczył publicznie, że niezłomnie ma postanowienie położyć kres tej wszechwładzy, będącej źródłem tylu nieszczęść, która gdyby się nadal ostała, doprowadziłaby niezawodnie kraj do przepaści. Wpływ ciała prawodawczego a właściwie każdorazowej jego większości, musi być ujęty w ściśle określone ramy i utrzymany bezwarunkowo w naznaczonych mu granicach. Z łaby muszą być bezwzględnie wykluczeni oficerowie w czynnej służbie, bo rezultat ostatniej wojny wykazał, co wari są wojskowi biorący udział w walkach stronnicych. W ogóle p. Rallis postanowił dokonać zupełnej zmiany obecnego systemu wyborczego, ten bowiem jaki obecnie obowiązuje ma tyle stron ujemnych, że podtrzymywanie go mogąc przagnać ci tylko, dla których obojętnym jest odrodzenie ojczyzny.

burga; za wrzuceniem petardy zaś unosi się w powietrze wraz z karetą zaprzęgniętą à la Daumont...

Nie, tak daleko nie sięga automatyzm konstytucjonalny p. Faure'a. W decydującej chwili usunął się od obowiązku, który nieszczęśliwy Carnot spełnił w sposób tak heroiczny, i pozostawiając tłumom na pastwę agenta policyjnego jako pseudo-anarchistę, podał zdrów i cały do Longchamps, na plac wysięgów. Naturalnie, że zło języki nie zaniechały wyzyskania tych okoliczności. Twierdzono, że atentat urządzony był umyślnie, by wzruszyć tłumy i wydudzić u nich oklaski, których zazwyczaj skąpią obecnemuzydentowi.

Inni nadawali rzeczy głębszą doniosłość polityczną: według ich mniemania, p. Faure przagnał otoczyć się aureolą męczeństwa, by zapewnić sobie entuzjastyczne przyjęcie w Rosyi. Kaskadę w lasku bułońskim obrał kierownik protokołu z wielką znajomością rzeczy, jako miejsce atentatów tradycjonalne i szczególnie dystygowane (*tout comme Monsieur*). By zaś nadać atentatowi pomory racyi historycznej lub politycznej, wybrano chwilę, w której z ramienia miasta Paryża sprzedawano meble Berezowskiego. W saryj rzeczy upłynęło właśnie lat trzydzieści — okres wymagany przez prawo — od kiedy skazano Berezowskiego. Urządzenie to, nawiasem mówiąc, było bardzo skromne; jedynym cenniejszym sprzętem był fortepian, który amator jakiś nabył za 50 franków. Człowiek, który urządził ów niby-atentat w lasku bułońskim, miał tedy uchodzić za mściciela Berezowskiego; miał to być „un vieux Polonais“, i dlatego też na pistolecie, znalezionym w „krzaku płonącym“ wyrzyto obok słów „Alsace-Lorraine“ — słowo „Pologno“.

Chociaż po stronie tych i innych jeszcze użytecznych projektów stoi znaczna część poważnej prasy greckiej i cała trzeźwo myśląca opinia publiczna, to przecież nie brak pesymistów, wyrażających powątpiewanie, czy i obecnie silnie rozwiniętego w kraju szowinizmu i głęboko nurtujących prądów radykalnych, powiedzie się prezesowi gabinetu i jego przajaciółom politycznym wprowadzić w życie tak daleko sięgające reformy. W żadnym razie nie będzie można ich przeprowadzić bez gwałtownych wstrząśnień i walk, a pytanie, czy p. Rallis przy całej swojej energii i popularności potrafi stawić im skutecznie czoło.

Sprawy krajowe.

(Kółka rolnicze).

I.

Jutro, we środę rozpoczyna się w Nowym Sączu walne zgromadzenie delegatów Kółek rolniczych, jednej z najwięcej w kraju naszym rozpowroszczonych instytucji, jak to świadczy poważna liczba 1250 zawiązanych dotąd Kółek.

W przygotowanym przez zarząd główny dla walnego zgromadzenia sprawozdaniu z czynności Towarzystwa za rok ubiegły podniesiono, że rok ten należał do bardzo pomyslnych, nie tyle przez wzgląd na znaczną liczbę nowo założonych „Kółek“, ile z powodu wdrożonej, a częściowo już przeprowadzonej w kilku kierunkach akcji, mającej na celu wzmocnienie działalności Towarzystwa; a niemniej, że teraz ujawnia się praca Towarzystwa w dwóch kierunkach: ulepszenia już istniejących „Kółek rolniczych“ i silniejszej akcji na polu ekonomicznym.

W roku 1896 powstało w 36 powiatach 138 „Kółek“ z 3829 członkami i to w powiecie sokalskim 49 „Kółek“, 8 w powiecie nowosądeckim, po 7 w powiatach rzeszowskim, limanowskim i tarnowskim; po 5 w

powiatach tarnobrzeskim, jasielskim, po 4 w powiecie jarosławskim i niskim, po 3 w powiatach wadowickim i samborskim; po 2 w powiatach drohobyckim, wielickim, krakowskim, tłumackim, dąbrowskim, gródeckim, pilzneńskim, brzeskim, chrzanowskim, złoczowskim; po 1 w powiatach mieleckim, bialskim, trembowelskim, nadwórniańskim, grybowski, kołomyjskim, kamioneckim, mościńskim, horodeńskim, ropezyckim, lwowskim, żywieckim, brzozowskim i strzyżowskim.

Ogólna liczba Kółek rolniczych po dzień 31 grudnia 1896 wynosiła 1220 z 56.052 członków. Najwięcej Kółek posiada powiat sokalski, bo 54; potem idzie Rzeszów z 49 Kółkami, Limanowa z 41; nad 35 do 40 posiadają powiaty: Bochnia, Brzesko, Jasło, Myslenice, Nowy Sącz; nad 30 do 35 powiaty: Chrzanów, Kraków, Nowy Targ, Sanok, Wadowice; nad 25 do 30 powiaty: Biała, Buczacz, Łańcut, Mielec, Tarnobrzeg, Wieliczka; nad 20 do 25 powiaty: Dąbrowa, Grybów, Gorlice, Mościska, Pilzno, Podhajce, Przemysł, Przemysłany, Sambor, Złoczów; od 10 do 15 Kółek posiadają powiaty: Czortków, Dobromil, Gródek, Kałusz, Kolbuszowa, Rohatyn, Stanisławów i Trembowla. Najmniej Kółek, bo poniżej 5 posiadają powiaty: Bohorodczany, Borszczów, Dolina, Jaworów, Kołomyja, Kosów, Nadwórna, Skala, Stare miasto, Turka i Zółkiew. Reszta 18 powiatów posiadają Kółek rolniczych od 5 do 10.

W powyższym zestawieniu uderza znaczna liczba nowo powstałych Kółek w powiecie sokalskim.

O życzliwości szerokich sfer społeczeństwa dla Towarzystwa świadczy okoliczność, że w roku 1896 przystąpił do niego jako członek-założyciel J.E. Stanisław hr. Badien, Marszałek krajowy i 52 członków wspierających.

Sprawozdanie mówi następnie o zmianach zaszytych w organizacji powiatowej, zaznaczając, że we wszystkich nowo zawiązanych zarządach powiatowych podzielono powiaty na mniejsze okręgi i te przydzielono pojedynczym członkom zarządu z obowiązkiem

LISTY PARYSKIE.

(Automat przydyalny. — Atentat w lasku Bułońskim. — Przepowiednie wieszczki paryskiej. — Podróż p. Faure'a do Rosyi. — Grand Prix. — Wyścigi artystyczne. — Eleonora Duse i Sara Bernhardt. — Z psychologii wielkiej artystki. — Przedstawienie na rzecz pomnika Dumasa. — Królowie desek. — Pierwsza manifestacja Koła literacko-artystycznego. — Wykład p. Gasztowtta o Sienkiewiczu. — Obiad na cześć pana Gasztowtta. — Godebski i pomnik Mickiewicza. — Koncert Tymoteusza Adamowskiego).

Wiadomo, że prezydent Rzeczypospolitej francuskiej powinien być automatem konstytucjonalnym; wiadomo też, że prezydent Faure spełnia zadanie to w sposób wzorowy. Skoro mu ambasada marokańska przynosi, w podarunku konia czystej rasy, uradowany kiwa głową; gdy mu przedstawiają najnowszego poka Menelika, pysznego, pięcioletniego słońca, to wyciąga rękę z wyrazem zdziwienia i zdaje się nawet jakoby mruzczał: *Toby!* Czasem mówi nawet całkiem wyraźnie. Kiedy Nansen przybył do Elizeum, rzekł: *Je suis émerveillé*. Po sponięciu bazaru domocroczności powiedział: *Jestem głęboko zasmucony*. Ktokolwiek był na jakimś dworcu kolejowym, wie zresztą, jak funkcjonują automaty podobne. Wszystkie owe ruchy zdumiewające, które powyżej opisałem, automat konstytucjonalny wykonywa tylko skoro mu się wsunie do otworu 120.000 franków. Za wrzuceniem miliona, automat przemienia się w „automobile“ i toczy się aż do Peters-

Naturalnie, że cała ta interpretacja jest tylko plotką złośliwą. Najlepszym dowodem, że był to atentat istotny, jest okoliczność, że znana wieszczka paryska, panna Cuédon, przepowiedziała katastrofę tę już 3 czerwca. Oto, co zaimprovizowała wówczas dziewica ta, godna podziwu nie tylko jako prorokini, ale i jako poetka:

*Des engins seront donnés;
L'Anarchie a régné;
Sous peu elle va aller
Dans les endroits aisés...
Dans une maison qui va sauter,
Ce n'est pas très éloigné,
Un scandale s'est passé...*

Któżby mógł zaprzeczyć, że szło tu o prezydenta Faure'a? *Dans une maison qui va sauter, un scandale s'est passé...* Okoliczność ta, po której profesorowie magii, jak dr. Pappus i Jac Peladan, z łatwością poznali znaczenie przepowiedni panny Cuédon, obecnie właśnie sprawa dużo przykrości protokołowi. Niepodobna ułożyć podróży prezydenta do Rosyi w sposób odpowiadający wszystkim życzeniom. O tem, by „Madame“ towarzyszyła prezydentowi ani mowy nie ma; *un scandale s'est passé...* Ale nawet *Mademoiselle* (zawsze według tradycyi rojalistycznej) — „Mademoiselle“, która kieruje całą polityką Elizeum, jeśli nie polityką Francyi, ma ponoć zostać w domu. Tego jednak dopuścić nie można; bo wiadomo, że panna Luëya jest właścicielką sprężyny automatu konstytucjonalnego. Nieobecność jej mogłaby spowodować najgorsze powikłania w funkcyjach przydyalnych. Cóżby to było, gdyby n. p. prezydent w chwili, kiedyby mu przedstawiono okazałego generała, zauważył: — Co za piękny ru-

mak! *Pur sang!* — lub gdyby dyplomatę po głaskał laskawie i powitał tak, jak posła Menelika: — *Toby!*

Na razie jednak wszystko idzie doskonale, a najlepszy dowód, że atentat, seryo czy nie seryo, minął bez złych skutków.

*

Każdy rozumny człowiek wie, że dzień, w którym odbywają się wyścigi o „Grand Prix“, poświęcony jest wyłącznie koniom. W dzień ten nie innego tłumów zająć ani roznamiętnić nie potrafi, prócz sylwetki konia o wyciągniętej szyi. Ktokolwiek tedy urządził atentat na prezydenta Rzeczypospolitej zazdroszcząc sławy dnia tego Roxelanie i Doge'owi, nie w porę się wybrał; czyn jego, nawet gdyby był miał poważniejsze skutki, nie byłby odwrócił uwagi powszechnej od dzielnego „outsidera“. W samej rzeczy, czemuż dla tych tłumów (zwłaszcza po złożeniu wstawek) poturbowanie agenta policyjnego, a chociażby kierownika protokołu, w porównaniu ze zwycięstwem konia francuskiego!

Mieliśmy tedy dzień wielkich wyścigów. A raczej tydzień wyścigów. Bo oprócz „Grand Prix“, na którym wślawił się dżokej Dodge i koni Doge — oto co znaczy, skoro para się dobiec — odbywały się też wyścigi artystyczne. Eleonora Duse zmierzyła się nareszcie z Sarą przed publicznością paryską, owem decydującem forum artystycznym. Nieunikniony a wysuwany tak długo pojedynek odbył się wreszcie. Trzy razy już, jak Achill Hektora, goniona Sarą naokoło świata: nareszcie dopadła jej w samej Troi. Lecz tu raz jeszcze podziwiać można było spryt Sary, owa mądrość światową, której zawdzięcza w dobrej części powodzenie swe. Czując, że Eleonora Duse jest niebezpieczną dla niej współzawo-

rozbudzenia życia i czuwania nad czynnościami poszczególnych Kółek rolniczych.

Ze dobra organizacja powiatowa jest niedozwolnym warunkiem działalności Towarzystwa to rzecz niewątpliwa. Zarząd główny nie może bowiem wejść w bezpośrednią styczność z tysiącem przesyłanych Kółek, po całym kraju rozsiadanych, i potrzebuje koniecznie pośredniczącego organu. Niestety w wielu powiatach nie można dojść do zorganizowania zarządu powiatowego, a znowu wiele już istniejących zarządów albo wcale nie, albo niedostatecznie funkcjonuje.

Różne są tego powody, głównie zaś brak chętnych ludzi i środków. Gruntownej pomocy w tym kierunku można się spodziewać dopiero po wprowadzeniu w życie projektowanej obecnie zmiany statutu i organizacji Towarzystwa, dopuszczającej tworzenie się związków okręgowych i zapewniającej tym związkom środki pieniężne.

Wybrany w roku 1896 nowy Zarząd główny, ukonstytuował się na posiedzeniu dnia 24 września w ten sposób, że wybrano prezesem: p. Bolesława Augustynowicza; wiceprezesami pp.: dr. Tadeusza Skalkowskiego i dr. Stanisława Głabińskiego; skarbnikiem: dr. Romana Kulezyckiego; sekretarzem: dr. Jana Kantego Steczkowskiego; członkami Wydziału wykonawczego pp.: ks. kanonika Emila Bilińskiego, dr. B. Dulebę, Edwarda Jędrzejowicza, ks. kanonika dr. Lenkiewicza, dr. Juliana Leo, dr. B. Łozińskiego, Teofila Merunowicza, dr. K. Mieczyskiego, M. Onyszkiewicza, Z. Onyszkiewicza, dr. Stefana Pawlika i Alberta Wilczyńskiego, oraz poruczone referat spraw rolniczych pp.: Z. Onyszkiewiczowi i dr. Pawlikowi; handlowych: dr. Dulebie; kredytowych i asekuuracyjnych: dr. Głabińskiemu; oświaty: ks. kan. dr. Lenkiewiczowi; finansowych: dr. Kulezyckiemu; organizacyjnych: dr. Łozińskiemu; *Przewodnika* p. Wilczyńskiemu.

W roku 1896 odbyły się 4 posiedzenia Zarządu głównego i 14 posiedzeń Wydziału wykonawczego.

Jak w latach poprzednich, tak i w r. 1896 Zarząd główny posłał każdemu nowo związanemu Kółku rolniczemu książki do zaprowadzenia w myśl statutu własnej biblioteczki; również zasłał Zarząd książkami dawniejsze Kółka, które bądź w swych sprawozdaniach wykazały niedostatek książek, lub prosiły o przysłanie nowych. W tym celu wysłał 4.268 książek różnej treści tak w języku polskim, jak i ruskim.

Z nadesłanych Zarządowi głównemu sprawozdań okazuje się, że w czytelnich Kółek rolniczych było 81.547 książeczek, z których 41.357 pochodziło od Zarządu głównego.

Oprócz tego posiadały Kółka rolnicze w swych czytelnich 2.950 czasopism. Wszystkie Kółka otrzymywały *Przewodnik Kółek rolniczych* i prawie wszystkie z nich trzymały inne czasopisma ludowe.

Przy rozsyłaniu książek Zarząd główny zwracał szczególną uwagę na książki najodpowiedniejsze dla ludu, w szczególności rozpowszechniał wydawnictwo ludowe „Macierzy polskiej”, komitetu Wydawnictwa dzieł ludowych, jak również wydawnictwo ludowe warszawskie.

Celem nabycia doborowych i pewnych nasion pastewnych i ogrodowych, jak również

wszelkich gatunków zbóż doborowych Zarząd główny tak jak w latach poprzednich poczynił starania, aby Kółka rolnicze mogły je otrzymać tylko od tych dostawców, którzy zobowiązali się swe nasiona podać do oceny stacyom doświadczalnym, ustanowionym przez Wydział krajowy. W roku 1896 sprowadziły Kółka rolnicze za pośrednictwem Zarządu głównego:

nasion pastewnych,	
zbożowych i ogrodowych	za 8.643 zł. 19 ct.
lnu inflantskiego	„ 2.678 „ 70 „
Razem	za 11.321 zł. 89 ct.

Niezależnie od tego sprowadzały Kółka rolnicze znaczną ilość doborowych nasion za pośrednictwem Związku handlowego w Krakowie, zarządów powiatowych i zarządów miejscowych Kółek rolniczych, Towarzystw zalickich, jak się to dzieje co roku w Makowie dla Kółek powiatu myślenickiego.

Przy sprowadzaniu nasion za pośrednictwem Zarządu głównego udzielono mniej za możliwym Kółkom rolniczym pewien opust od 5—10 proc., który w r. 1896 wynosił 442 zł. 18 ct.

Dzięki staraniom i ofiarności Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, otrzymały Kółka rolnicze doborowy i wypróbowany len inflantski wprost z Rygi po znacznie niższych cenach, bo prawie o 50 proc. niżej od cen targowych.

Oprócz tego sprowadzały Kółka rolnicze za pośrednictwem Zarządu głównego przez Bank rolniczy we Lwowie całymi wagonami nawozy sztuczne, a na przednoku rozmaitego gatunku zboża i kukurydzy.

Przy nabywaniu maszyn i narzędzi rolniczych uzyskał Zarząd główny od fabryki 15—20 proc. opustu przy spłatach ratalnych. W tym roku sprowadzono przez Zarząd główny maszyn i narzędzi rolniczych za 2156 zł. Za czas dotychczasowej działalności Towarzystwa Kółek rolniczych sprowadzono za pośrednictwem Zarządu: nasion pastewnych, zbożowych i ogrodowych za 121.566 zł. 66 ct., maszyn i narzędzi rolniczych za 28.077 zł. 8 ct., razem za 149.643 zł. 74 ct.

Sprowadzanie nawozów sztucznych przez pojedyncze Kółka rolnicze całymi wagonami dosięgło znacznych rozmiarów. Jak wykazują nieliczne sprawozdania, nadesłane przez Kółka za rok 1896, sprowadziły Kółka nawozów sztucznych za 13.500 zł. Doliczywszy tę sumę do wykazanej w r. 1895 za ubiegły okres sumę 92.981 zł. okaże się, że same Kółka rolnicze sprowadziły dotychczas nasion sztucznych za 106.441 zł.

Cyfrę tę co do sprowadzonych przez Kółka rolnicze nasion, nawozów sztucznych i maszyn rolniczych są niewątpliwie znacznie wyższe, jeżeli zważymy, że te dane podała jedna tylko część Kółek w swych sprawozdaniach, a od innych i to nawet od wielu najżywniejszych Kółek rolniczych, które same zajmowały się dostawą, brak odnośnych dat. Sprawozdanie stwierdza, że udzielany im kredyt na spłaty ratalne tak przy zakupie maszyn i narzędzi rolniczych, jak i przy nasionach i nawozach, z całą punktualnością bywa wyrównywany.

Ponieważ doświadczenie nauczyło, że dotychczasowy sposób pośredniczenia w nabywaniu nasion był niepraktyczny, przeto Za-

rząd główny postanowił w przyszłości rozdać Kółkom odpowiednio nasiona bezpłatnie, a to w miarę jak starczy kwota na ten cel preliminowana.

Obstrukcja parlamentarna na Węgrzech.

Skrajna opozycja zastosowała także na wczorajszym posiedzeniu węg. Izby dep. powziętą uchwałę, aby dopóty tamować wszelkimi możliwymi sposobami prace parlamentarne, dopóki nie stanie się zadość jej żądaniu co do zmiany paragrafu 16 nowej ustawy karnej, ograniczającego w sprawach prasowych zakres sądów przysięgłych. Wczorajsze całe posiedzenie Izby zajęła mowa p. Simy z frakcyi Ugrona, przeciw premiom cukrowym. Mówił od godz. 10 min. 30 rano do 1 min. 45 popołudniu. Kiedy wąż zaczął mu się rwać, pomagał sobie odczytywaniem artykułów dziennikarskich w tej sprawie.

Dotąd niewiadomo, co rząd i większość zamierzają przedsięwziąć celem skutecznego przeciwdziałania tej zdrożnej metodzie, zapożyczonej z parlamentu austriackiego; w kołach prawicy wszakże panuje przekonanie, że w żadnym razie nie można zezwolić na dokopanie parlamentarizmu. Jeden z wybitnych członków stronnictwa liberalnego tak się wyraził w rozmowie z redaktorem *N. Pester Journal*: „Sądzi li skrajna lewica, że opinia publiczna ścierpi trwającą całe miesiące obstrukcję, i że nie będzie domagać się zarządzeń, któreby umożliwiły dodatnie rezultaty obrad parlamentarnych? Czy można na to zezwolić, aby garstka warchołów tamowała regularny bieg życia prawodawczego? Tem mniej jest to dopuszczalne, że mamy dzisiaj wielkie potężne stronnictwo, większość i rząd, który oparty o to stronnictwo, nie tak łatwo da się nakłonić do ustępstw wobec prowadzącej obstrukcję opozycji, że ostatecznie węgierski parlamentaryzm wyjdzie zwycięsko z tej walki. Naród wylewał krew za obecny parlamentarny system rządowy i nie poświęci go kaprysom desperackiej większości, lecz uratuje go za każdą cenę, choćby nawet przyszło zmienić cały regulamin Izby i zastosować energiczne zarządzenia. A za nie będzie odpowiedzialnym ani stronnictwo liberalne, ani rząd, lecz jedynie i wyłącznie opozycja, która występnie narzuciła im walkę.“

Z Włoch.

(Sensacyjny proces. — Przytułek dla niemowląt w Neapolu. — Powrót ostatnich jeńców z Abisynii).

Jeszcze nie przebrzmiały echa procesu niedoszłego królobójcy Acciarita, jeszcze policja szuka i ma być na tropie współników skazanego na dożywotnie więzienie anarchisty, gdy oto zanoszą się we Włoszech na nowy, sensacyjny proces. Sprawa, która będzie jego przedmiotem, znana już jest po części z interpelacji i dyskusji we włoskiej Izbie posłów. Przedstawia się ona w sposób następu-

jący: Przed dwoma laty dano w Rzymie obiad dla Crispiego, który wówczas był jeszcze premierem Włoch, a który z powodu surowości, z jaką się obchodził ze stowarzyszeniami socjalistycznymi, był przez socjalistów bardzo nienawidzony. Obawiano się zatem jakiego zamachu czy demonstracyi, aresztowano więc kilkunastu robotników, stojących przed teatrem „Argentina“, gdzie się odbył uroczysty obiad. Pomiędzy nimi znalazł się młody robotnik, Romeo Frezzi. Miał on mieć jakieś stosunki z kołami anarchistycznymi, znalazł go bowiem u niego grupę fotograficzną, na której znajdował się również i Acciarito, obecnie niedoszły morderca króla Humberta. Otóż po ostatnim zamachu policja rzymska aresztowała wszystkich podejrzanych a pomiędzy nimi był i Frezzi. Trzeba zaś wiedzieć, iż kiedy przed dwoma laty został aresztowanym, miał jakimś sposobem uciec z tymczasowego aresztu, skutkiem czego dozorca, który go pilnował, stracił służbę. Ów dozorca, po jakimś czasie, otrzymał jednak od rzymskiej policji posadę policyanta. Kiedy Frezzego teraz zamknięto, przypadek zrzucił, iż ów dawny dozorca, a obecnie policyant, znalazł się z nim w jednej celi. Policji chodziło mianowicie o wykrycie spisku osób, które kierowały Acciaritem, w tym celu, razem z Frezzim, podejrzany o moralne współnictwo, zamknięto dwóch policyantów, podających się wobec niego za anarchistów. Mieli oni wejść z więźniem w rozmowę, dowiedzieć się od niego rozmaitych rzeczy, wyciągnąć go na poufne zwierzenia. Frezzi poznał jednak zaraz na wstępie w jednym ze swoich towarzyszy aresztu owego dozorca więziennego z przed dwóch lat i zwierzenia swoje od tego rozpoczął, że mu opowiedział ucieczkę w bardzo ironiczny sposób. Agent policyjny, widząc się zdemaskowanym, popadł w wściekłość, już raz bowiem z powodu Frezzego otrzymał był dymisję. Rozpoczęła się więc bójka... Co dalej nastąpiło — jest tajemnicą, którą wyjaśni dopiero proces. Dość, że znaleziono ciało Frezzego, wyrzucone przez okno więzienia, jakoby w zamachu samobójczym, gdy tymczasem ekspertyza lekarska wykazała śmiertelne uderzenia, jakimi go poczęstowali obaj podstawieni towarzysze aresztu, którzy następnie wyrzucili ciało, aby upozorować samobójstwo. Rzecz się niebawem wykryła; posypały się dymisy i aresztu urzędników a wkrótce odbędzie się sensacyjny proces.

Sensacyjne odkrycie zrobiono także w Neapolu. Nie do uwierzenia prawie rzeczy działy się w tamtejszym przytułku dla sierót, w t. zw. Anuncyacie. Śledztwo wykryło dotychczas między innymi n. p., że w wielkiej, filantropijnej tej instytucyi z 856 dziećmi, powierzonych przytułkowi w r. 1895, w ciągu roku zostało przy życiu Anudwie... troje. W ciągu siedmiu lat Anuncyaty wychowała... dwadzieścia niemowląt, karmionych przez niańki wewnątrz zakładu, o dzieciach bowiem, które oddawano mamkom na wieś, nie można się nie dowiedzieć, gdyż księgi zakładu znajdują się w strasznym, skandalicznym nieporządku... Wskutek śledztwa cała administracja przytułku otrzymała dymisyę, a kierownictwo zakładu objął komisarz rządowy.

Jak wiadomo powrócili już do Włoch także ostatni jeńcy z Abisynii. Do 3 czerwca

dniczka, w ostatniej chwili uczyniła wszystko, by ukryć przed światem, że idzie tu o pojedynkę, że żywi jakiegokolwiek obawy, że niechętnie widzi Dusę w Paryżu.

Stawiając jej do dyspozycji własny teatr, wzbudziła pozór, że sama zaprosiła artystkę włoską do Paryża. I od tej chwili zachowywała się wobec niej konsekwentnie ze skończoną kurtoazją. Panujące dwóch krajów wrogich nie mogłyby się znaleźć wobec siebie z bardziej wyszukaną grzecznością i skrupulatniej obserwowane ceremoniami, aniżeli te królowe desek. Stawiając zaledwie na terytorium francuskim, Eleonora Duse wysłała telegram do Sary, podobnie jak królowa Wiktorya do Faure'a. Sara odwdzięczyła się przesłaniem olbrzymiego kosza z kwiatami do apartamentu Dusy. Na przedstawieniach w „Renaissance“ Sara włożyła swą dyrektorską pierwszą dawała znak do oklasków. Powiedzieć, co chcecie: Sara lekceważy sobie Dusę; Sara ją proteguje; Sara uznaje ją za artystkę równą sobie — w żadnym razie nie możecie powiedzieć: Sara boi się Dusy!

Tak tedy Sara na gruncie towarzyskim musiała wyjść zwycięsko. W chwili, w której Duse debiutowała, cały świat z podziwem mówił o Sarze. Był to tryumf niezaprzeny. A jednak Eleonora Duse, zdjeta strachem, którego wobec publiczności paryskiej największy nawet artysta pozbyć się nie może, wbrew dotychczasowemu swemu zwyczajowi uczyniła wszystko, by zwrócić na siebie uwagę, by zająć sobą umysły Paryżan. Współzawodniczyła ona z Sarą nie tylko jako artystka dramatyczna, ale jako wirtuozka reklamy. Ta sama kobieta, która była o tyle śmiała lub wyrachowana, że odmówiła rozmowy królowi, w Paryżu spędzała długie godziny z reporterami, którym impresarjo jej wsuwa-

nadto dyskretnie czeki. Co więcej, cień Aleksandra Dumasa opuścić musiał manzoleum swe, by powiększyć reklamę niezrównanej „Signora dalle Camelie“...

Revue de Paris a za nią *Figaro* ogłosiły korespondencję między Dumasem a znanym mecenasem włoskim, hr. Primoli, który przed kilku laty przedstawił był Eleonorę Duse dramatopisarzowi francuskiemu. Jules Claretie, również przyjaciel Dumasa i Dusy, otworzył w *Temps* niewyczerpany worek wspomnień swych. Świat dowiedział się tedy, że Duse była dla Dumasa ucieleśnionym ideałem sztuki aktorskiej, tak samo zresztą jak utwory Dumasa dla artystki włoskiej były szczytem poezyi dramatycznej... Dowiedziانو się, że pisząc ostatnią, nie wystawioną sztukę swą „La Route de Thèbes“, Dumas miał przed oczyma Eleonorę Duse; i że Duse, ujrzawszy po raz pierwszy i ostatni autora „Denizy“, wybuchła ze wzruszenia płaczem nerwowym i uspokoić się nie mogła...

Tak, to wielka dusza artystyczna! Zapewne, ale mimo apoteozujących tych listów Dumasa i hr. Primoli podejrzycywać by można jednak tragiczkę włoską, że nie odbiegła ona tak daleko od innych aktorek, jakby się zdawało. Oto wrazenia Dusy, kiedy po raz pierwszy słyszała „Denizę“:

„Wczoraj — pisze hr. Primoli do Dumasa — Duse była u mnie i czytałem jej „Denizę“... Zrozumiesz pan, jak jej serce bido. Pierwszy akt zachwylił ją, zapoznając ją z gronem uczeiowych ludzi; *mais elle attendait son rôle*. Drugi zajął ją — *mais, elle s'attendait toujours*. Nie mówiła nic, jednak próbowałem co się w niej dzieje: podziwiała sztukę, lecz żalowała, że Denizę zostaje za kulisami... Widząc, że Deniza nie występuje, pragnęła grać panią de Thanzette, potem

Marthe; o mało co, a byłaby chciała grać Andreję. Mija połowa trzeciego aktu, a tu ciągle jeszcze nie widać Denizy!

Lecz wreszcie nadechodzi scena wyznania, wielka scena, stanowiąca środek sztuki.“ Tak, po tej scenie Duse zdecydowała się na rolę „Denizy“. Tak tedy i ta wielka dusza artystyczna, która rozplakała się na widok Dumasa, hołdując przesądowi primadonny, że sztuka jest dla aktorki a nie aktorka dla sztuki, i temu drugiemu, pospolicznemu jeszcze przesądowi, że aktorka szanująca się nie powinna grać roli krótkiej...

Gra Dusy wprawiła Paryżan w zdziwienie. Zrazu nie pojmowali oni wcale, jak można grać w sposób tak naturalny, tak mało teatralny. Dotychczas wyznawano zasadę, postawioną przez Diderota w „Paradoksach o aktorce“, że dobry aktor nie powinien identyfikować się z przedstawioną postacią, że nie powinien być nią, lecz ją grać: a tu nagle zjawia się artystka genialna, która nie grywa ról swych, ale żyje w nich! Tak przynajmniej pojęto zrazu sposób grania Dusy. Stworzonej formuły dla Dusy: „Widz oczekuje aktorki, a znajduje kobietę!“ Najciekawsza, że Duse naturalnością gry swej złądziła nie tylko publiczność, ale nawet koleżanki zawodowe. Na przedstawieniu „Damy kamelowej“, panna Bartet, która stworzyła „Francillon“ w Komedyi francuskiej, siedziała w jednym z pierwszych rzędów. W pierwszym akcie Małgorzata ulega atakowi choroby, na którą następnie umiera. W samej rzeczy Duse zbłądła nagle, twarz jej zmieniła się, słowem zrobiło jej się niedobrze; ale wszystko to w sposób tak naturalny, że panna Bartet zapominała zupełnie o *jeu de scène* przepisany przez Dumasa i zauważyła do sąsiada swego: „Boże, jakż szkoda! Złe jej się robi, będą

musieli sztukę przerwać, i już jej nie zobaczą!“

Zwolna dopiero zaczęto się domyślać, że owa mniemana naturalność Dusy jest tylko sztuką doprowadzoną do szczytu, że wypływa z odmiennego, racjonalniejszego pojmowania sztuki i zupełnego opanowania środków artystycznych. Zrozumiano, że drobne, codziennie naturalne ruchy Dusy są tak samo wystudowane, jak wielkie, patetyczne, teatralne ruchy Sary. Zrozumiano wreszcie, że jeżeli ten realizm niezrównany stanowi wielkość sztuki Dusy, to jest on też jej granicą. Repertuar Dusy jest niezmiernie ciasny, a i w owych kilku rolach, które grywa, Duse nie zmienia się. Porównano ją do owych ustępów brawurowych z oper włoskich, które zachwycają słuchacza, gdy je słyszy po raz pierwszy, ale które stają się nieznośnymi, gdy się je częściej powtarza.

Dlatego też największe powodzenie miała tragiczka włoska na składanem przedstawieniu, które urządzono na rzecz pomnika Aleksandra Dumasa, i na którym występowała w otoczeniu Sary Bernhardt i Tamagna. Tu, gdzie unaniera jej nie dominowała, lecz spotkała się z kontrastem pożądanym, odniosła ona tryumf niesłychany. Było to wogóle jedno z przedstawień niezapomnianych. Parter królów tym razem znalazł się na scenie, a Dumas, patrząc z nieba na Dusę, Sarę i Tamagna, występujących po przyjacielsku obok siebie, mógł kontynuować na tym świecie studia swe psychologiczne...

(Dokończenie nastąpi.)

Pub.

lucy, w których zebrani nakreślili niejako program swój, opierając go z jednej strony na obronie praw i potrzeb stanu włościańskiego, z drugiej na wierze ojców, miłości dla ojczyzny i braterskiej, dla wszystkich bez różnicy synów ziemi ojczystej.

Zebrani postanowili dać przekonaniom swym wymowne świadectwo przez założenie dla Błki i okolicy katolicko-politycznego stowarzyszenia w rodzaju „Jedności“ lwowskiej.

Na zakończenie, proboszcz miejscowy ks. Młynarski, ciepłymi słowami podziękował przewodniczącemu i gościom lwowskim za ich przemówienia i pracę, i zaprosił wszystkich na wieczorne nabożeństwo, podczas którego zaś jeszcze przybyły ze Lwowa kapłan, zabrał głos z kazalnicy i ze stanowiska czysto chrześcijańskiego przedstawił tłumom napełniającym świątynię, całą przewrotność zasad, podkopujących Kościół i społeczność.

— Sprzeniewierzenie. W głównej kasie oszczędności banku państwa w Warszawie wykryto świeżo ponowne nadużycie, spełnione przez jednego z urzędników tejże kasy. Nadużycie polegało na tem, iż urzędnik pobierał od interesantów pieniądze, odpowiednio pokwitowaniami zaznaczał w książeczce, wkładów jednak do kasy nie wnosił. Sumy sprzeniewierzonych tym sposobem pieniędzy dotąd nie ustalono. Defraudant został aresztowany.

— Dyamentowy jubileusz. W Anglii skończył się wielki jubileuszowy tydzień; oprócz urzędowych uroczystości, odbywały się wielkie prywatne przyjęcia i zabawy, wśród których wspaniały kostiumowy bal u księżstwa Devonshire zajmuje pierwsze miejsce. Bal ten przepychem, zbytkiem, dobrym smakiem i pigknocią przewyższył wszystko, co dotąd widziano w Anglii w tym rodzaju. Na bal przybyło osób 100, a wszystkie w kostiumach przeważnie historycznych. Bal przedstawiał cztery dwory, mianowicie królowej Elżbiety, Ludwika XV i XVI, cesarzowej Maryi Teresy i carowej Katarzyny; oprócz tego były kadryle wschodnie i z epoki odrodzenia. Ks. Devonshire przyjmował gości, przebrany za Karola V, podług słynnego portretu Tycyana, księżna była królową Palmyry. Cały dwór z księstwem Wallii na czele, wziął udział w tej artystycznej zabawie; następcą tronu Anglii miał na sobie kostium w mistrza Maltańczyków z XVI w. Przepysznie i w wielkim stylu miały wyglądać obie cesarzowe Katarzyna i Marya Teresa, oraz królowe Elżbieta, Marya Leszczyńska i Marya Antonina, przedstawione przez najpiękniejsze panie arystokracji angielskiej. Na dworze Katarzyny znajdował się także Poniatowski, przyszły król Polski. Cały Londyn długo jeszcze mówić będzie o tym bajecznym balu, który pozostanie jednym z głównych epizodów uroczystości jubileuszowych.

Notatki literacko-artystyczne.

W Paryżu w Akademii nauk odbył się wybór jednego rzeczywistego członka zagranicznego. Postawioną była kandydatura najpierw Virchowa, a potem trzech przyrodników angielskich i prof. Edwarda Suessa. Wybrany Virchow.

„Przewodnika ogrodniczego“ nr. 7 zawiera szereg artykułów ciekawych i pożytecznych dla miłośników ogrodnictwa. Obok dalszego ciągu rozprawki p. t.: „Zadanie szkoły ludowej w kierunku ogrodnictwa“, znajdujemy tutaj dokończenie artykułu: „Choroby drzew owocowych“, kalendarzyk na miesiąc lipiec, a nadto ciekawe „Rozmaitości“ i pożyteczną dla gospodyń rubrykę „Dla spiżarni“.

Jan Nep. Sadowski.

W Krakowie zmarł w sobotę ubiegłą, jak o tem wczoraj w pobieżnej doniesiślny notatce Jan Nepomucyn Sadowski, uczonego i dziennikarza, b. współredaktor *Czasu*. Redakcyja *Czasu* poświęca zmarłemu obszernie i gorące wspomnienie, z którego podajemy ważniejsze biograficzne daty:

Ś. p. Jan Sadowski h. Nałęcz urodził się w roku 1814 w Poznańskim, Slesinie, majątku rodzinnym. Rodzicami jego byli Ignacy i Ewa z Wolszlegerów. Z czworga rodzeństwa najstarszy, po ukończeniu szkół w Bydgoszczy słuchał prawa na Uniwersytecie w Berlinie. Młodo straciwszy ojca, objął po nim majątek Słupcy w powiecie szubińskim. Należał do organizacji w roku 1848; unikając więzienia schronił się do Paryża, i tam go doszła wiadomość o tragicznej śmierci brata Stanisława, którego we własnym mieszkaniu w obecności matki zastrzelili żołnierze pruscy, wysłani dla aresztowania Jana Nepomucena.

W stolicy Francji patrzył na detronizację Ludwika Filipa i organizującą się drugą Rzeczpospolitą francuską. W skutek amnestyi powróciwszy do kraju osiadł w Słupach, dzieląc swój czas między obowiązki gospodarskie a ulubioną naukę i literaturę.

W młodym wieku napisał zajmujące studium o Słowackim, drukowane w *Przebiegach Poznańskim*. Przybywszy około roku 1870 do Krakowa, wstąpił do redakcyi *Czasu*. Pisał sprawozdania o wojnie francusko-niemieckiej, które zwróciły uwagę kół wojskowych. Głównym jego przedmiotem w dzienniku był dział ekonomiczny, a fachową znajomością geografii, odkrytych nowych krajów i stosunków innych części świata imponował geografom z zawodu.

Pobyt ś. p. Sadowskiego w Krakowie przypadł na epokę założenia Akademii Umiejętności. Dla swej głębokiej wiedzy ś. p. Sadowski został wciągnięty do jej prac. Od roku 1873 był członkiem komisji archeologicznej, od r. 1874 komisji antropologicznej i fizyograficznej. Zajął się ze szczególniejszym zamiłowaniem archeologią jako nauką pomocniczą historii. Pomocną mu tu była rozległa erudycya; znał doskonale nauki przyrodnicze, historję, świat klasyczny, języki starożytne, nawet języki semickie. Literatura klasyczna i biblia starego testamentu były przedmiotami jego ulubionymi.

Prace jego archeologiczne od razu okazały w nim poważną siłę naukową. Jest ich tylko kilka, lecz wszystkie znakomite. Rozprawa „Obecny sposób zapatrywania się naabytki z epoki spiżowej“, Kraków 1873, wprowadza do naszej archeologii po raz pierwszy potężny czynnik, jakim jest chemia w rozpoznawaniu wykopaliisk metalowych przedhistorycznych. Dzieło większe „Drogi handlowe Greków i Rzymian przez porzecza Odry, Wisły, Dniepru i Niemna“ (Kraków 1876) tłumaczone i rozszerzone w języku niemieckim w r. 1877, ugruntowało w kraju i zagranicą imię Sadowskiego jako powagi naukowej. W r. 1877 ogłosił w Krakowie „Wykazabytków przedhistorycznych na ziemiach polskich“, a właściwie tylko zeszyt pierwszy, obejmujący porzecza Warty i Baryczy.

Prace powyższe polskie wychodziły nakładem Akademii Umiejętności, która też w roku 1878 Sadowskiego powołała na członka korespondenta, tylko z powodu trudności politycznych nie mogąc go mianować członkiem zwyczajnym. W ostatnich już czasach, bo w r. 1892 sędziwy uczonego ogłosił jeszcze znakomitą rozprawę „Miecz koronacyjny, Szczerbce zwany“, w której w sposób niezmiernie subtelny a głęboki wypowiedział zdanie nauki o Szczerbcu, które może pozostanie ostatniem słowem w tej zawilej sprawie.

Do końca swego długiego żywota zachował ś. p. Sadowski świeżość umysłu, zabierał głos w kwestjach naukowych w Akademii, brał udział jeszcze w r. b. w posiedzeniach grona konserwatorów galicyjskich, będąc korespondentem centralnej komisji konserwatorskiej wiedeńskiej. Umarł jak żył wiernym i gorliwym katolikiem.

S. p. Jan Sadowski ożeniony był 10 v. z Julią Białobłocką, drugi raz z Izabellą Kalksteinówną (wdową po ś. p. Władysławie Kruszyńskim), która staraniami swemi i opieką otaczała go w chorobie i osłodziła mu ostatnie chwile życia.

Wiceprezes Towarzystwa dziennikarzy polskich, p. Kazimierz Skrzyński wystosował wczoraj do redakcyi *Czasu* następujący telegram kondolencyjny:

„Proszę Redakcyję przyjąć wyrazy współczucia z powodu śmierci ś. p. Sadowskiego, znakomitego uczonego, wytrawnego dziennikarza, zacnego człowieka i miłego kolegi“.

Bolesława Prusa

„FARAON“.

Powieść. Tomów 3. Nakład Gebethnera i Wolffa.

(Dokończenie).

Najbliższy doradca faraona a zarazem minister wojny — to kapłan Herhor. On to, mimo wszelkie usiłowania młodego następcy tronu, kieruje nim według swego widzimisie, posiada bowiem zaufanie monarchy, tłum oddanych sobie ślepo kapłanów i skarb obficie zaopatrzony. Człowiek to sprytny, mogący się pochwalić potężnym zasobem hartu i siły woli. Zimny, nie powodujący się nieczem, prawnym mężem stanu dąży wytrwale raz wykreślona drogą do celu. Pragnąc młodego księcia, rwącego się do objęcia dowództwa nad armiją, zatrzymać jeszcze czas pewien na uboczu, każe całemu wojsku, spieszącemu w pole zboczyć z głównej drogi, gdyż pełzały po niej najspokojniej dwa święte żuki. Książę oburza się; przecież walka zapowiedziana miała być dlań rodzajem egzaminu, prowadzącego do objęcia wymarzonej naczelnej komendy, ale nie ma rady, żuki są święte — tak głoszą przynajmniej święci mężowie, skarbnica wszelkich wiadomości — żuków świętych usunąć nie można, uszkodzić tem bardziej, niech więc wojsko lepiej na plac walki opóźni się; cel osiągnięty, Ramzes XII. synowi naczelnej komendy nie daje.

Tak jednak rzeczy nie mogły stać wiecznie: następcą tronu, po wielu przejściach z kochanką, żydówką Sarą, dostaje naczelną komendę, wysłany równocześnie na lustracye nomosów. P. Prus nader barwnie roztacza obrazy owej podróży. Z wielkim, właściwym sobie talentem, przesuwa przed oczyma czytelnika całą galeryę urzędników różnego stopnia: nomarchów, pisarzy i t. p., całą galeryę sprytnych oszustów, zwodzących w najróżnorodniejszy sposób młodego księcia, pragnącego dotrzeć do jądra prawdy. Wszczęwładny Herhor i w owej podróży nie wypuszcza z żelaznej prawicy swego pupila.

Księżciu towarzyszą w podróży kapłani, donoszący Herhorowi o każdym jego kroku, usiłujący zbadać myśl każdą faraonowego namiestnika, szpiegujący go w dzień i w nocy.

Przebiegłość atoli kapłańska zetknęła się w ciągu tej wędrówki książęcej po nomesach egipskich ze sprytem fenickim. Mimo więc czynionych zabiegów i usiłowań, żeby rzecz całą zachować w ścisłej tajemnicy, młody książę dowiadyje się od Fenicyan, z których kapłanką właśnie romans nawiązuje, że kapłani na ich zgubę zawrzcę pragną szkodliwy i ubliżający nawet Egiptowi układ z Asyryją.

Zaczyna się skryta, niemniej przeto zaćpięta walka między wszechwładnym Herhorem i całym legionem kapłanów a dowódcą armii. Ten ostatni, acz młody jeszcze i dosyć lekkomyślny, czuje, aż nadto dobrze, że główna siła i moc faraonów opiera się jedynie na wojsku; czują to w równym chyba stopniu i kapłani, mimo to jednak — a może właśnie dla tego — wyrabiają podstępnie u starego zniechęconego faraona pozwolenie na rozpuszczenie najlepszego wojska, t. j. najemnych pułków libijskich.

Młody książę, materyał na dzielnego wodza, doprowadzony do ostatecznego stopnia rozdrażnienia, musi wszystko tłumić w sobie, odgrywać wstrętą jego szczerzej i otwartej naturze komedję, udawać powolnego radom kapłańskim. Odwet odkłada on na później; tymczasem — zamiast w stolicy podbitej i upokorzonej przez siebie Asyrii dyktować prawa i wziąć olbrzymi okup, któryby od razu zachwiane bardzo finanse egipskie postawił na nogi — spieszy na pole walki z pładrującymi już wie i miasta Libijskimi, którzy jeszcze onegdaj stanowili wyborowy kwiat armii faraonów.

Walka wypadła dla Egipcyan pomyślnie; młody Ramzes świetnie odnosi zwycięstwo, jako bohater wstępując na osierocony właśnie tron panów Egiptu. Cały przebieg starcia dwóch armii, wycieczkę do Sodowych jezior, ostatnie chwile umierającego Ramzesa XII., jego pogrzeb, odtworzył p. Prus po mistrzowski.

Od pierwszej chwili wstąpienia na tron boskiego Ramzesa XIII. w przybytku faraonów znaczne zaszły zmiany. Młody władca usunął dostojnego Herhora i innych kapłanów, piastujących najwyższe godności, sam zaś otoczył się generałami i rozkochanem w jego osobie wojskiem, nie kryjąc się wcale z uwagami i zdaniami, które wszechwładną dotąd kaste mrozem przejmowały.

Kapłan Pentuer, syn ludu, postać niezwykle sympatyczna, jest dobrym duchem młodego faraona. Nie opuszczał on go na polu bitwy, towarzyszył mu w strasznej wycieczce do Sodowych jezior, teraz zaś doradza, by ludowi i pracującym w pocie czoła robotnikom ulżyć w ich biedzie. Niechaj urzędnicy nie wyciskają z tych paryasów większych podatków, jak to przypisują prawa; niech im nie każe się pracować dłużej, niż od wschodu do zachodu słońca, niech wydzielonem im zostanie choćby tyle ziemi, żeby na wykopanie grobu starzytym tym nieszczęśliwcom miejsca, niechaj wreszcie pozwolą im każdy siódmy dzień obrócić na odpoczynek, a staną wszelkie bunt i niepokoje.

Siedmiesiąt dni trwało balsamowanie ciała boskiego Ramzesa XII.; siedmiesiąt dni zalegała Egipt cały niezwykła cisza: nigdzie nie słyszałeś ni śpiewów, ni muzyki, nie spotykałeś usmiechniętych wesoło twarzy, był to czas powszechnej żałoby. Po przejściu owych siedmiesiąt dni, zaczęły najniższe warstwy ludności ruszać się żywiej; ktoś puścił już wśród nich wiadomość o rzekomych reformach, które młody władca miał w najbliższym czasie przeprowadzić; wojsko również podawało sobie z ust do ust lepszą przyszłość głoszące wieści; tylko z oblicza kapłanów i wyższych urzędników nie schodziła bladeść, czytałeś na nich wyraźnie wypisane słowo: strach, bo też sfery te przejmowała wielka obawa na myśl o niepewnym jutrze.

Walka trwa ciągle. Faraon stworzył kilka nowych pułków, urządził kilka szkół wojskowych, cały kraj wyglądał jakby jeden wielki obóz, lecz zmiany te pochłonęły wszelkie zasoby, skarb państwa opustoszał zupełnie.

Kapłani posiadają w świątyniach i w Labiryncie olbrzymie skarby, na które składały się hojnie wszystkie dynastje faraonów, teraz więc — skoro kraj pieniędzy potrzebuje — winna przemożna ta kasta przysię włączyć Egiptu z pomocą. Ona jednak postępowwała właśnie wprost przeciwnie, by „roz-

brykanego młokosa“ do ostatecznej doprowadzić ruiny.

Fenicyanie, za prawo przekopu kanału, mającego połączyć morze Śródziemne z Czerwonem, otwierają swoje zamczyste szkatuły przed Ramzesem XIII. Czerpie on z nich pełną garścią, łamiąc sobie głowę nad tem, w jakikby sposób zmusić Herhora i jego otoczenie do uległości i posłuszeństwa.

Całe państwo podzieliło się na dwa stronnictwa; wrogo usposobione względem siebie obozy gotowały się do ostatecznej walki. Lekkomysłny władca nie liczył się ze stosunkami, nie umiał sprawy całej we właściwy poprowadzić sposób; kapłani w tajemnicy naradzali się nad uciecieniem głowy tej hydrze, nie cofając się przed żadnem oszustwem, żadnem szalierstwem. By lud zniechęcić do umiłowanego gorąco pana, rozgłaszają, że faraon dostojnie zmuszania zmysłów, każą trymanemu w ukryciu jego sobowótowi (Grekowi Lykonowi) udawać waryata i nago biegać po ogrodach pałacowych. A sobowótów takim odznaczał się podobieństwem do Ramzesa XIII, że nawet matka tego ostatniego uwierzyła, że to syn jej w przystępie obłądła po drzewach łązi i hałas wyprawia.

Ramzes XIII. postanawia równocześnie podstępnie i siłą dostać się do Labiryntu. Oznaczono dzień na wywołanie powszechnego powstania i na zdobycie wszystkich świątyni. Herhor, otrzymawszy od uczonego pustelnika Menesa dokładne doniesienie o przypadającym wkrótce zaćmieniu słońca, umyślnie przyspiesza chwilę wybuchu.

Tłum rzuca się na świątynię, głośne okrzyki i przekleństwa rozlegają się dokoła. Herhor jednak słucha tego wszystkiego spokojnie, pewny, że niespodziewane zaćmienie przerazi napastników, że on je wyzsoka i za cudotwórcę ogłoszony jeszcze zostanie.

I tak się stało w istocie. Ramzes przegrywa batalię, ginie pod sztyletem nasłanego przez kapłanów Greka; Herhor, ogłoszony Faraonem — uwalnia Egipt od klęsk, zadanych mu przez Ramzesa XIII, „lekkoducha i łowcę kobiet“.

Kilkadziesiąt dni wystarczyło, aby naród zapomniał, że wszystkie dzieła Herhora były tylko spełnieniem zamiarów młodego i szlachetnego faraona!

A tak jednak było w istocie. Chłodnemu, nie unoszącemu się nigdy, wytrawnemu mężowi stanu, który śmiało w chwili największej niełaski mówił: to ja rządę Egiptem, nie ten rozbrykan młokos — z pomocą przybyły skarby Labiryntu, przed Ramzesem XIII. na sto zamknięte zamków. Pieniądzy mu nie brakło, mógł więc zadosyć uczynić pragnieniom wszystkich, zyskać sławę mędrca i stać się założycielem nowej dynastji władców Egiptu.

Już to najwęższe streszczenie powieści daje dokładne pojęcie o wartości i bogactwie „Faraona“. Postacie dwóch głównych bohaterów ostatniego utworu Prusa chyba dosyć dokładnie przedstawiłem czytelnikom. Obok nich ugrupował autor cały szereg typów przeznaczonej do takich interesujących, oryginalnych. — Pragnąc widocznie obniżyć nieco skalę złego wrażenia, jakie wywrze na każdym musi ówczesna kasta kapłańska, wprowadza Prus do swej powieści, obok zimnego polityka Herhora i wstrętnego fanatyka, nie cofającego się przed największą podłością Mefresa, obok zdraycy Samentu i tyłu innych: przesliczny typ kapłana-marzyciela, jakim jest Pentuer i uczonego pustelnika Menesa.

Naczelnik gwardyi Tutmosis jest przedstawicielem złotej młodzieży, która — mimo tracenia wielu go — wstrętnie i zabawy — bić się dzielnie w... znowowej potrafiła. Eunana — to wstrętny typ żołnierza-faryzajusza, szpiega i zdraycy, zepsutego przez wpływy kapłanów. A jakież między sobą różne, świetnie odtworzone są postacie niewieście powieści Prusa, albo owi przebiegli i sprytni bogacze Fenicyanie.

Wszystko razem złożyło się na całość wielce interesującą i pouczającą, nie więc dziwnego, że „Faraon“ spotyka się ogólnie z największem uznaniem.

Michał Rolle.

Z Izby sądowej.

Kraków, 5 lipca.

(Zbrodnia zabójstwa).

Dziś odbyła się przed sądem przysięgłych rozprawa ostateczna przeciw Tadeuszowi Gadomskiemu, artyście-malarzowi, który w nocy z 31 maja na 1 czerwca r. b. pchnął kilkakrotnie nożem (scyzorykiem) Konstantego Walentowskiego, aktora teatru prowincjonalnego, powodowany swą żądzią, podejrzując go o bliższe stosunki z swą żoną Heleną, i pchnięciami temi śmierć Walentowskiego spowodował.

Oskarżony Gadomski przy rozprawie, której przewodniczył radca Stebelski, oświadczył, że działał pod wpływem zazdrości w napadzie chwilowego obłądła.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli wydali jednomyślnie werdykt uniewin-

niający; na tej podstawie trybunał ogłosił wyrok uwalniający Gadomskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Gospodarstwo domowe. Na wiosnę 1896 roku rząd francuski wydelegował założyciela najlepszej szkoły gospodarstwa domowego w Paryżu, Karola Drissena, do Anglii dla zbadań tamtejszych tego rodzaju szkół. Powróciwszy z podróży, p. Drissen przedstawił ministrom sprawozdanie, w którym stara się zwrócić ich uwagę na udoskonalenie szkół gospodarstwa domowego w Anglii. Inicytywę w tej sprawie dały w Anglii osoby prywatne, ale od początku swej działalności korzystały z gorącego poparcia całego wykształconego społeczeństwa, przedstawicieli świata arystokratycznego i finansowego, a głównie z opieki władz. Drissen notuje niezmiernie ciekawe szczegóły o sposobie wykładania nauki gospodarstwa domowego i gotowania, oraz cenne uwagi o znaczeniu i potrzebie takich szkół.

Pierwsza szkoła gospodarstwa domowego i gotowania powstała w Londynie 1872 roku staraniem grona osób i przy udziale księcia Westminsterskiego. Zastąpiła ona szkołę rozpow szechnienie w społeczeństwie przekonania, iż kucharstwo jest nauką poważną, pozostającą w związku ze sztuką, której rozwój przyczynia się do podniesienia dobrobytu. Od pierwszej chwili swego powstania szkoła wytrwale dążyła w kierunku raz obranym i dążenie to nie osłabło na chwilę w czasach ostatnich. Tem tłumaczy się wielkie usługi jakie oddała państwu i społeczeństwu. Szkoła co rok rozsyła setki nauczycieli i nauczycielek do rozmaitych posiadłości Anglii i obecnie już w wielu okolicach państwa pozakładano podobne szkoły, pracujące z wielkim dla społeczeństwa pożytkiem.

W samym Londynie pod nadzorem rady domowego pozostaje czterech inspektorów, 105 dyplomowanych nauczycielek i 21 pomocniczek, które zajmują się nauczaniem około 25.000 dziewczynek w wieku szkolnym. Dalej istniejąca w Londynie komisja w celu organizowania wieczornych zajęć naukowych, postanowiła włączyć do swego programu kurs nauki kucharstwa i gospodarstwa domowego. Myśl tę przyjęło bardzo przychylnie społeczeństwo angielskie, które w ostatnich czasach zainteresowało się gorąco nauką zajęć, wchodzących do zakresu gospodarstwa domowego.

„Nie mogłem wyjść ze zdziwienia — pisze p. Drissen — kiedy patrzyłem, z jakim zapalem młode dziewczynki współzawodniczą z sobą w pracy. Mimo to dostrzegłem, iż we wszystkim tem brakowało dobrze pomyślnego systemu i ścisłych przepisów. Wiele młodych panien wyobraża sobie dotąd, iż wystarczy wyjść za mąż, a wtedy instynktownie nabywa się umiejętności gospodarstwa domowego. Uniknąć takich fałszywych pojęć można tylko, wprowadzając naukę gospodarstwa domowego do programu wszystkich średnich zakładów naukowych dla kobiet.“

Dziś niemięjszą sztuką od zarabiania pieniędzy jest umiejętność wydawania ich w sposób, przynoszący najwięcej pożytku. Sporządzać z najwycześniejszych produktów pożywienie posilne, smaczne i zdrowe — oto umiejętność niezbędna dla młodych dziewcząt. W kraju, posiadającym taki olbrzymi budżet wojenny, jak Francja, gospodarstwo domowe posiada znaczenie równie wielkie. „A jednak u nas — pisze p. Drissen — jest mnóstwo towarzystw rolniczych, wydających znaczne sumy na premie i medale, podczas gdy dla gospodarstwa domowego nie robi się prawie nic. Wszak dobra kuchnia jest jedną z podstaw życia rodzinnego. Gospodarstwo domowe to sztuka subtelna, związana z kwestją gustu i rozwojem umysłowym.“

„Nie można chwalić tych gospodyń, które, trzymając liczną służbę, stale siedzą w kuchni. Trzeba jednak, iżby tam zaglądały od czasu do czasu i wiedziały co się dzieje. Jeszcze większe znaczenie ma umiejętność gospodarstwa domowego dla dziewcząt, zmuszonych zarabiać na chleb.“

„Są pewne obowiązki — pisze w końcu swego sprawozdania p. Drissen, — które przypadają w udział kobietom i trudno pojąć, jakim sposobem nawet narody, które osiągnęły wyższy stopień cywilizacji, tak mało do tej pory troszczyły się i troszczą o przygotowanie i zachęcenie kobiety do pełnienia tych obowiązków. Wychowanie zdrowych, zahartowanych i przedsiębiorczych dzieci stanowi przyrodzony obowiązek kobiety, a jednocześnie największą usługę, jaką człowiek może oddać swej rodzinie. Dla tego też rozwój w kobiecie myśli, umiejętności i cnót niezbędnych do spełnienia tego wszystkiego w życiu praktycznym jest kwestją wagi o równo ze strony sfer rządzących, jak i całego społeczeństwa.“

Wiedeńskie losy komunalne. Przy ciągnięciu odbytem 1 b. m. wylosowane zostały następujące serye: 209, 364, 401, 520, 672, 827, 900, 948, 974, 1030, 1189, 1284, 1568, 1607, 1735, 1790, 1823, 1855, 1904, 2392, 2922, 2987. Główna wygrana 200.000 złr. padła na s. 209 nr. 12, 20.000 zł. s. 1284 nr. 29, 5.000 zł. s. 2.922 nr. 68. Po 1.000 zł. s. 401 nr. 82, s. 900 nr. 20, s. 948 nr. 14, s. 1735 nr. 49, s. 2922 nr. 14.

Austryackie losy Czerwonego krzyża. Przy ciągnięciu odbytem 1 b. m. padła główna wygrana 20.000 zł. na s. 4.267 nr. 23. po 1.000 zł. s. 1.159 nr. 27, po 500 zł. s. 7525 nr. 47, s. 8.827 nr. 38.

Losy żeglugi na Dunaju. Przy ciągnięciu odbytem 1 b. m. padła główna wygrana 60.000 zł. m. k. na nr. 9.525, 5.000 zł. m. k. na nr. 45.762, po 1000 nr. 5.218, 12.900, 33.692; po 500 zł. nr. 14.022, 22.053, 39.327, 43.466, 57.331 i 59.712, po 200 zł. nr. 1.203, 2.984, 4.934, 7.802, 8.623, 20.760, 25.607, 31.792, 31.816, 40.081, 48.085, 57.315, 58.987 i 59.585.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11-45 do 11-50, loco Olomuniec 10-60 do 10-70, loco Berno - Wiedeń 10-70 do 10-80, na sierpień loco Aussig 11-52 1/2 do 11-57 1/4, cukier w kostkach prima 35- do 35-25, secunda 34-75 do 35- do 4-75, nasienie lniane do 4-75, nasienie konopne do 4-75, bobik do 4-75, bobik do 4-75, hreczka do 4-75, konieczyna czerwona galic. do 4-75, szwedzka do 4-75, biała do 4-75, tymotka do 4-75, anyż do 4-75, kukurudza stara 5- do 5-10, nowa 5-10 do 5-10, chmiel stary do 5-10, chmiel nowy na termin do 5-10, spirytus gotowy do 5-10, na termin do 5-10, Waranty do 5-10.

Targ zbożowy.

Lwów, 6go lipca, pszenica 8- do 8-40 zł., żyto 5-60 do 5-80, jęczmień browarny 5-50 do 6-10, jęczmień pastewny 5-50 do 6-10, owies 6- do 6-50, rzepak do 6-10, groch do 6-10, wyka do 6-10, nasienie lniane do 4-75, nasienie konopne do 4-75, bob do 4-75, bobik do 4-75, hreczka do 4-75, konieczyna czerwona galic. do 4-75, szwedzka do 4-75, biała do 4-75, tymotka do 4-75, anyż do 4-75, kukurudza stara 5- do 5-10, nowa 5-10 do 5-10, chmiel stary do 5-10, chmiel nowy na termin do 5-10, spirytus gotowy do 5-10, na termin do 5-10, Waranty do 5-10.

Uspokojenie spokojne.

Wiedeń, 6 lipca. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 4957 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 1060, z Bukowiny — sztuk.

Przebieg targu był ożywiony. Ceny podniosły się w porównaniu z sztytygodniowemi o 1 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 129 sztuk.

Wółów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 357 sztuk po 32 do 34 zł., 179 sztuk po 29 do 31 zł., 54 sztuk po 27 do 28 zł., 31 sztuk po 35 do 37 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buha je podtoczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 24 do 31 zł.; krowy podtoczone po 23 do 28 zł.; bydlę chude dla masarzy po 16 do 24 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Prager Abendblatt donosi: Czeski związek szkolny odbył wczoraj w Brtux uroczysty obchód. Z powodu że władza zabroniła urzędzenia uroczystego pochodu, cała uroczystość odbywała się tylko w lokalu Besedy. Mimo to przed tym lokalem przyszło do zaburzenia porządku publicznego. Gdy siły policyjne miejscowej okazały się niedostatecznymi, musiano zawezwać wojsko. Siedm osób aresztowano.

W niedzielę stawał przed wyborcami swymi z Budziejowicach poseł do Rady państwa książę Fryderyk Schwarzenberg i wygłosił dłuższą mowę w duchu federalistycznym. Wśród gwałtownych ataków na Niemców stwierdził mowca, że czeska szlachta feudalna idzie razem z narodem.

Według oficjalnych *Berliner Neuste Nachrichten* cesarz Wilhelm pragnie zatrzymać ks. Hohelohego jak najdłużej na stanowisku kanclerza i z tego powodu należy przyjmować ostrożnie pogłoski o ustąpieniu tego męża stanu.

Hamb. Corresp. donosi z Berlina, że br. Marschall prosił cesarza na audyencyi, jaką miał przed rozpoczęciem urlopu, aby go uwolnił w jesieni z zajmowanego stanowiska.

Z Petersburga donoszą:

Cesarz niemiecki przyjedzie do Peterhofu w dniu 7 sierpnia n. st. Do boku cesarza na czas pobytu w Rosyji zostali przeznaczeni: General-adjutant hr. A. Musin-Puszkina, generał-major orszaku carskiego, ks. D. Golicyn i adjutant przyboczny pułkownik A. Niepokojczycki.

Na cześć króla syamskiego odbył się wczoraj w Petersburgu obiad galowy, w którym wzięli udział car, wielcy książęta i król syamski ze swoimi orszakami.

Uroczystość spuszczenia na wodę budujących się pancerników rosyjskich „Osłab“ i „Pereswiet“ nastąpi w jesieni. Olbrzymie te dwa pancerniki będą ukończone i uzbrojone dopiero za dwa lata. Co się zaś tyczy znajdujących się w budowie krążowców „Pallas“, „Dyana“ i „Aurora“, to te będą spuszczone na wodę dopiero na wiosnę roku przyszłego. W ministerstwie marynarki powzięto projekt budowy jeszcze jednego pancernika objętości 4200 tonn dla obrony brzegów morza Bałtyckiego. Budowa jego rozpocznie się zaraz po wykończeniu kanonierki „Gilak“.

Stan zdrowia królewicza rumuńskiego jest już tak zadawalający, że król i królowa mogą opuścić Bukareszt i przenieść się do letniej rezydencyi w Sinaia.

O ile dotąd wiadomo, wybrano do serbskiej skupeczyny 188 radykałów i czterech opozycjonistów.

Dziś ma być ogłoszony ukaz królewski, mianujący 61 deputowanych koronnych a mianowicie 12 liberałów, 12 dawnych postępowców, 3 dzikich i 34 radykałów. Inny ukaz zwoła skupeczynę na nadzwyczajną sesję na dzień 11 b. m.

Z Cetynii donosi *Pol. Corr.*, że następcą tronu czarnogórskiego, ks. Daniło, ma niebawem zaręczyć się z jedną z księżniczek rosyjskich, bliskich domowi carskiemu. W tym celu ma się udać książę wkrótce do Rosyji.

Rzymski *Journal Capitale* potwierdza doniesienie, że księstwo bułgarskie złożyło w najbliższy czwartek oficjalną wizytę królowi włoskiemu i królowej i zamieszkała w Kwirynale.

Prezydent ministrów bułg. Stoilow wyjechał w towarzystwie ministra wojny Iwanowa i prywatnego sekretarza Stanczewa do Turynu, ażeby przyłączyć się do orszaku księcia Ferdynanda, który ma odwiedzić króla Humberta w Rzymie. Książę Ferdynand zamierza następnie udać się w towarzystwie ministrów do Bukaresztu, celem złożenia wizyty dworowi rumuńskiemu.

W Sofii zapadła uchwała wprowadzenia do Bułgarii kalendarza gregoryjańskiego, to jest liczenia czasu według tak zwanego „nowego stylu“. Uchwała ta wywołała niezadowolenie dziennika rosyjskiego *Russkoje Słowo*, który uważa krok ten za jeden z objawów stronienia Bułgarii od Rosyji. Zdaniem rzeczonoż dziennika nieprzyjaciółom Bułgarii „nie przyjdzie z trudnością wpoić w ludność przekonanie, że reforma ta jest dowodem poddania się Bułgarii wpływom austriackim i angielskim i że jest to pierwszym krokiem na drodze sprzeniewierzenia się prawostawiu. Szkoła wielka — kończy ten dziennik — iż rząd bułgarski zdecydował się na tę reformę, mogącą wywołać wiele nieporozumień wewnętrznych, zaszkodzić prawostawiu i w skutek tego wytworzyć tem głębszą przepaść pomiędzy Rosyją i Bułgaryą“.

Z Paryża donoszą, że książę bułgarski Ferdynand złożył onegdaj prezydentowi Faure'owi wizytę, która trwała pół godziny. Prezydent Faure rewizytował księcia i jego małżonkę Maryę Ludwikę, w hotelu Mirabeau. Wczoraj miał odbyć się w pałacu Elizejskim uroczysty obiad dla księstwa.

W Izbie francuskiej wniósł wczoraj minister spraw zagr. Hanotaux przedłożenie w sprawie kredytu na podróż prezydenta Faure'a do Rosyji. Minister w przemówieniu zaznaczył, że wspaniałe manifestacje podczas podróży carską do Francji pozwalały przewidywać, iż prezydent będzie zaproszony do odwzajemnienia się za te odwiedziny ludu francuskiego. Hanotaux odczytał pismo cara do Faure'a, którego najważniejszy ustęp, jak wiadomo, opiewa: „Żywe sympatyje, jakie łączą moje państwo z zaprzyjaźnioną Francją i dla pana, panie prezydencie, żywione osobiście uczucia, muszą panu być aż nadto znane, ażebym potrzebował pana zape-

wniać jeszcze o radości, z jaką cała Rosyja przyjmie pańskie przybycie“. Hanotaux oświadczył dalej, iż rząd postanowił domagać się od parlamentu, ażeby przyłączył się do przyjęcia zaproszenia przez prezydenta Faure'a, aby aktowi temu nadać w ten sposób charakter narodowej manifestacji. Mowca jest pewny, że wszyscy reprezentanci Francji przy tej okazji zaznaczą sympatyje Francji dla Rosyji, ażeby łączyć te dwa państwa w jedną jeszcze bardziej zacieśnić (huczne oklaski).

Przedłożenie w sprawie kredytu na podróż prezydenta przekazała Izba komisji budżetowej, która przyjęła je bez dyskusji.

Odczytanie przez ministra Hanotaux ustępu z listu cara Mikołaja II. miało na celu złamanie opozycji przeciw kredytowi 500.000 franków na podróż prezydenta do Rosyji. Opozycja jednak nie dała się zachwiać, w przekonaniu, że odwiedziny prezydenta na dworze carskim nie odpowiadają republikańskiemu duchowi, — ale nie wpłynęło to na losy przedłożenia, które dziś będzie przyjęte niezawodnie znaczną większością. Komisja budżetowa wybrała swym referentem dla tej sprawy dep. Krantza.

Komisja parlamentu francuskiego dla sprawy panamskiej przesłuchała sędziego śledczego Poittevina, który złożył jej wyjaśnienia ogólne i o pojedynczych dokumentach sądowych, a zarazem oświadczył, że śledztwo sądowe zamknięte będzie 14 lipca.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 lipca. Najd. Arcyksiężna Augusta, Małżonka Najd. Arcyksięcia Józefa Augusta, powiła wczoraj w Kis Tapolsany Arcyksiężniczkę.

Wiedeń, 6 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy Sądu krajowego Franciszkowi Kiernigowi we Lwowie przy sposobności przeniesienia go w stan stałego spoczynku tytuł i charakter radcy wyższego Sądu krajowego, dalej aptekarzowi Ludwikowi Nossowi w uznaniu jego wieloletniej skutecznej i dla dobra ogólnego bardzo pożytecznej działalności na stanowisku burmistrza miasta Czortkowa, złoty krzyż zasługi z koroną.

Wiedeń, 6 lipca. Generalny inspektor wojsk, generał broni br. Schoenfeld otrzymał dalsze depesze gratulacyjne z powodu 70-letniej rocznicy swych urodzin, — a mianowicie telegramy od Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, Ottona, Eugeniusza, od Najd. Arcyksiężnej Izabelli i Księżnej Cumberland.

Wiedeń, 6 lipca. (*Telegram pryw.*) *Fremdenblatt* powtarza dzisiaj artykuł *Hamburger Nachrichten*, organu ks. Bismarcka, potępiający agitację liberalnych Niemców austriackich po za granicami Austrii. *H. Nachr.* oświadcza, że państwo niemieckie nie może i nie powinno się zupełnie mieszać do wewnętrznych spraw austriackich. Wystąpienie Niemców austriackich na zgromadzeniach w Lipsku i Dreźnie jest pożałowania godnym brakiem taktu.

Ateny, 6 lipca. *Agencja Havasa* donosi: Ostatniej nocy przyszło w Pireusie do zatargu między mieszkańcami a pijanymi marynarzami, przyczem ciężką ranę odniósł oficer rosyjski Nelidow, syn ambasadora w Konstantynopolu, który chciał spór załagodzić.

Londyn, 6 lipca. *Biuro Reutersa* donosi z Bangkok: Wiadomość paryska, że wojska Siamu wtargnęły na terytorium francuskie i wymordowały duchownych, jest zupełnie bezpodstawna.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6go lipca 1897, godzina 2 minnt 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 118-50, Węgierskie akcje kredytowe 399-1, Akcje anglo-austriackie 159-25, Akcje banku Union 300-50, Akcje kolei południowej 84-75, Losy tureckie 57-10, Akcje kolei państwowej 351-62, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287-1, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98-1, Akcje tytoniowe 159-1, węgierskie obligacje indenitacyjne 97-60, Akcje kolei Ebental 261-50, Akcje banku dla krajów koronnych 240-1, 4-procentowa węgierska renta złota 122-85, Akcje banku związkowego 240-1, Rubel papierowy 1-27-1, Węgierska renta papierowa 100 15, Kredytowe ziemski 459-1, Kredyty 379-25, Rimamurania 255-50. Uspokojenie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dnem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Lekarz chorób kobiecych i akuszer dr. Leopold Schellenberg

Ordynuje przy ulicy Kopernika 1. 22 od godz. 3-4 po południu. Dla ubogich od godz. 9-10 przed południem bezpłatnie. 539

O. k. uprz. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

przeniósł Kantor wymiany oraz Oddział depozytowy których biura mieściły się dotąd w mezaninie gmachu własnego, do frontowych lokalności w parterze

Oddział depozytowy

przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmując do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty Schowkowe (Safe Deposits)

Za opłatą 25 do 35 zł. w. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym. 497

Przyjeżdżani do Lwowa

dnia 6 lipca 1897

HOTEL GEORGE.

PP. J. Tustanowski z Oskrzesiniec, A. Hulimka z Mycowa, St. Wysocki z Jasienicy, Dr. Wł. Kozłowski z Zabłocice, R. Bruderman z Tarnopola, K. Perkins z Strzyja.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Hr. E. Starzeński z Mogielnicy, J. Krzysztofowicz z Mondzielów, Br. Lang z Wieczorek, K. Udrycki Mostów, E. Rozwadowski z Żółkwi, Dr. J. Saucz z Suczawy, R. Skalmirowski z Wotynia, Ks. J. Trzebiński z Filipówki, E. Słobocki z Delatyna, M. Torosiewicz z Połtwy, D. Udrycki z Mostów.

HOTEL BELLEVUE

PP. Ks. Krużyński z Podhorzec, Szczerbiński z Karlsbadu, Ojwanowicz z Czerniowiec, Hr. Starzyński z Podkamienia, Spanowski z Rzeszowa, Pazirski z Grzymałowa, Rudkiewicz z Rosy, Józefowicz z Prut, Dreziński z Rzeszowa.

HOTEL FRANCUSKI.

W nowym zarządzie odnowiony (F. Prosch). PP. F. Jaruntowski z Twierdzy, J. Porzycki z Odessy, K. Gebauer z Paryża, Br. Klein z Ołomuńca, L. Piotrowski z Podola, F. Bełdowski z Krakowa.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Table of train schedules with columns for destination (do Lwowa), departure time, and origin (ze Lwowa). Includes routes to Krakow, Jaroslaw, and various regional stations.

Noone godziny od 6 wieczór do 5-59 rano objęte są tłustymi ramkami. — Biuro informacyjne e. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik wowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6. lipca 1897.

I. Akcje za sztukę.

Table listing shares for Kar. Lud., Banku hip. gal., and Garbarni w Rzeszowie.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Table listing interest-bearing notes from various banks and institutions.

III. Obligacje za 100 zł.

Table listing government and municipal bonds.

IV. Losy.

Table listing lottery tickets from Krakow and Stanislawow.

V. Monety.

Table listing various coins and medals.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 lipca 1897.

A. Ogólny dług państwa.

Table listing government debt and interest rates.

Table listing bonds from 1854 to 1864.

Table listing Austrian government bonds.

Table listing railway bonds.

Table listing bonds from the Austro-Hungarian Bank.

Table listing bonds from the Austro-Hungarian Bank.

Table listing bonds from the Austro-Hungarian Bank.

Table listing bonds from the Austro-Hungarian Bank.

Table listing bonds from the Austro-Hungarian Bank.

Table listing bonds from the Austro-Hungarian Bank.

Table listing bonds from the Austro-Hungarian Bank.

Table listing bonds from the Austro-Hungarian Bank.

Table listing bonds from the Austro-Hungarian Bank.

Table listing bonds from the Austro-Hungarian Bank.

Table listing bonds from the Austro-Hungarian Bank.

Table listing bonds from the Austro-Hungarian Bank.

Table listing bonds from the Austro-Hungarian Bank.

Table listing bonds from the Austro-Hungarian Bank.

Table listing bonds from the Austro-Hungarian Bank.

Table listing bonds from the Austro-Hungarian Bank.

Table listing bonds from the Austro-Hungarian Bank.

Table listing bonds from the Austro-Hungarian Bank.

Table listing bonds from the Austro-Hungarian Bank.

Table listing bonds from the Austro-Hungarian Bank.

Table listing bonds from the Austro-Hungarian Bank.

Table listing bonds from the Austro-Hungarian Bank.

Table listing bonds from the Austro-Hungarian Bank.

Table listing bonds from the Austro-Hungarian Bank.

Przekazy na Warszawę, Berlin, Paryż, Londyn i t. d. wydają SOKAL i LILIEN dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji wykonywamy odwrotną pocztą.

Licytacje.

L. 4442 (5285 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi 4581 zł. 24 ct. z pn. na rzecz dr. Adolfa Frischa prawnabywcy Edmunda Skorupki Padlewskiego odbędzie się w tut. Sądzie dnia 19 lipca i dnia 17 sierpnia 1897 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności wbl. 190 w Janowie s. p. Zygmunta Rudnickiego własnej.
Cena wywołania wynosi 8823 zł. 80 ct. Wadyum 883 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Konstanty Widawski c. k. notaryusz w Budzanowie.
Budzanów, 13 czerwca 1897.

L. 1379 (5291 3-3)
C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Stratyńce położonej wedle wyk. hip. l. 65 tejże gminy dłużnika Abrahama Gelbarta własnej na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 240 zł. z pn. dnia 21 lipca 1897 i dnia 25 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 68 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia, można przejrzeć w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. I. Żyboriski w Rohatynie.
Rohatyn, 17 maja 1897.

L. 1145 (5284 3-3)
W dniach 3 sierpnia i 3 września 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle wbl. 224 ks. gr. gm. kat. Łysiec na imię Antoniny Kucharskiej jako własność zaintabulowanej w celu ściągnięcia kwoty 280 zł. w. a. z pn. na rzecz Samsona Wettreich.
Cena szacunkowa wynosi 2800 zł.
Wadyum 280 zł.
Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.
Bohorodczany, 25 maja 1897.

L. 6082 (5286 3-3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Blasbalga wynoszącej 45 zł. 53 ct. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 5/8 części realności objętej wyk. hip. l. 25 w księdze gruntowej gm. kat. Gumńska fox, wedle poz. 6 karty własności do dłużnika Wincentego Walenia należącej do Sądzie tutejszym w biurze Nr. 3 w dwóch terminach a mianowicie dnia 6 sierpnia i dnia 10 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania 850 zł. 36 ct.
Wadyum 85 zł. 3 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. adw. Friedberga z zastępstwem Leopolda Hetpera.
Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Dębica, 31 sierpnia 1896.

L. 7629 (4712 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jary Peist przeciw Benio wi Peist o zapłacenie kwoty 650 zł. odbędzie się dnia 11 sierpnia 1897 i dnia 15 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7 przymusowa sprzedaż realności pod l. 265 w Przemyślu na Zasaniu położonej z dz. kazem hip. l. 437 ks. gr. gm. Przemyśl objętej dłużnika Benia Peista własnej.
Cena wywołania stanowi kwota 2105 zł.
Wadyum 210 zł. 10% tejże.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Mantla w Przemyślu z substytucją adw. dr. Dawida.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół pisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd registraturze.
Przemyśl, 22 maja 1897.

L. 817 (4724 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tlustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi 469 zł. 88 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sa-

dzie dnia 12 sierpnia 1897 i 23 września 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności wbl. 190 w Koszyłowcach własnej Michała Maksymów syna Iwana.
Cena wywołania wynosi 3213 zł.
Wadyum 320 zł.
Resztę warunków, licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Tluste, dnia 31 marca 1897.

L. 10372 (4715 3-3)
Dnia 19 sierpnia 1897 i 17 września 1897 zawsze o godz. 10 rano przeprowadzi się w Sądzie tutejszym w zamiarze zaspokojenia wierzytelności pana Jakóba Raabego do nieobjętej masy spadkowej Stefana Szczepnego w kwocie 88 zł. 14 ct. a. w. z pn. pod warunkami ułożonemi wedle ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 d. p. publiczną przymusową sprzedaż w drodze przetargu realności dłużnika w Brzozdowcach położonej wbl. 514 ks. gr. Brzozdowice objętej.
Cena wywołania 405 zł.
Poreczne 400 zł. 50 ct.
Reszta warunków i akt oszacowania do przejżenia w Sądzie.
Kuratorem nieznanym wierzycieli notaryusz Edward Sucharda w Chodorowie.
Chodorów, 2 grudnia 1897.

L. 3416 (5029 3-3)
W dniach 23 sierpnia 1897 i 21 września 1897 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacja realności Jana Paszczyńskiego pod lk. 26 w Woli węgierskiej położonej wyk. hip. l. 56 ks. gr. gm. kat. Woli węgierskiej objętej na rzecz Wolfa Wachsa pto 45 zł. 40 ct.
Cena wywołania 190 zł.
Wadyum 19 zł.
Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, dnia 21 maja 1897.

L. 3816 (5104 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 10 sierpnia 1897 i dnia 10 września 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczną sprzedaż realności lwh. 76 ks. gr. gm. Kanna objętej Michała i Katarzyny Cichońskich własnej na rzecz Súszege Feinera celem zaspokojenia sumy 24 zł. w. a. z pn.
Cena wywołania 211 zł. 50 ct.
Wadyum 21 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. adw. Datka w Dąbrowie.
Dąbrowa, dnia 17 maja 1897.

L. 4491 (4984 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 37 zł. 12 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 12 sierpnia 1897 i dnia 22 września 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wbl. 59 ks. gr. gm. kat. Wola Żółtaniecka objętej dłużnika Lenia Zajęca własnej.
Cena wywołania 60 zł.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, 2 czerwca 1897.

L. 5624 (5105 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 13 sierpnia 1897 i dnia 14 września 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczną sprzedaż realności lwh. 77 ks. gr. gm. Suchy grunt, objętej Kazimierza Lezaka własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie, celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. z pn.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. adw. dr. Szanzer w Dąbrowie.
Dąbrowa, dnia 30 maja 1897.

L. 3192 (4645 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 313 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej a) realności lwh. 22 i na hipotekę służącej b) realności lwh. 22 i b) lwh. 136 gminy Koniuszki królewskie objętych dłużnika Andrusza Chimiaka własnych na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Komarnie w dniach 11 sierpnia 1897 i dnia 15 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania t. j. dla realności ad a) 1470 zł., zaś realności ad b) 180 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.
Zakład wynosi 10% ceny wywołania.
Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adwokata dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd registraturze przejrzeć.
Komarno, dnia 20 kwietnia 1897.

L. 3002 (5053 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Banku włościańskiego w likwidacji we Lwowie 24 rat po 5 zł. 89 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 18 sierpnia 1897 i dnia 17 września 1897 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 108 ks. gr. gminy Przykop.
Cena wywołania 1045 zł.
Wadyum 104 zł. 50 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze sądowej
Mielec, dnia 24 maja 1897.

L. 1100 (4981 3-3)
W dniach 11 sierpnia 1897 i 10 września 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności w Spytkowicach położonej lwh. 392 ks. gr. gm. kat. Spytkowice objętej Stanisława Bachorezyka i spadkobierców s. p. Jędrzeja Bachorezyka własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego o włościańskiego w likwidacji we Lwowie o 137 zł. 27 ct. a. w. z pn.
Cena wywołania 680 zł. 20 ct.
Wadyum 69 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. W. Kutrzeba w Jordanowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 9 czerwca 1897.

L. 3946 (5092 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Małgorzaty Saik w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 20 sierpnia 1897 i 9 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż połowy realności w Brzeżanach wedle wyk. hip. l. 736 B poz. 2, 5 ks. gr. gm. Brzeżany własność Anny Saik względnie objętej po niej masy spadkowej stanowiącej.
Cena wywołania wynosi 539 zł. 40 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadyum ustanowiono na kwotę 53 zł. 94 ct. a. w.
Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki, za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.
O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 11 maja 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zapasé mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mojej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rak ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adwokata dra Pohla ze substytucją p. adwokata dra Rawicza jako też za pomocą niniejszego edyktu.
Brzeżany, dnia 29 maja 1897.

L. 9537 (5230 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 99 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej 7/16 części realności lwh. 41 ks. gr. gm. Komarno objętej dłużnika Abrahama Heilberga a względnie te goż spadkobierców własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w dniach 12 sierpnia 1897 i dnia 16 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1722 zł. 84 ct. w. a. w drugim ter-

minie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. ust. pań.
Zakład wynosi 10% ceny wywołania.
Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd registraturze przejrzeć.
Komarno, 30 grudnia 1896.

L. 9679 (5069 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 112 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 841 gminy kat. Komarno objętej dłużnika Aleksandra Onyszkiewicza własnej na rzecz Dmytra Michalewicza w dniach 12 sierpnia 1897 i dnia 16 września 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 650 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.
Zakład wynosi 10% ceny wywołania.
Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd registraturze przejrzeć.
Komarno, 30 sierpnia 1896.

L. 4110 (5163 3-3)
W sprawie egzekucyjnej stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Podgórzu przeciw Stanisławowi Bujasowi i Antoniemu Czerwińskiemu pto 108 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 13 sierpnia 1897 i dnia 13 września 1897 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 480 w Świątnikach i 6/10 części realności lwh. 52 w Świątnikach i połowy realności lwh. 76 w Świątnikach położonej.
Cena szacunkowa pierwszej realności wynosi 170 zł. 60 ct.
Wadyum 17 zł.
Cena szacunkowa 6/10 części realności lwh. 52 wynosi 415 zł. 80 ct.
Wadyum 42 zł.
Cena szacunkowa połowy realności lwh. 76 wynosi 332 zł.
Wadyum 34 zł.
Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli tudzież nieobjętej masy spadkowej s. p. Stanisława Maryjanowicza jest p. adw. dr. Aronsohn w Podgórzu.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 27 kwietnia 1897.

L. 6056 (5156 3-3)
W c. k. Sądzie miej. deleg. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiat. Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwocie 300 zł. z pn. w dniu 13 sierpnia i 14 września 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 3/8 części realności lwh. 50, całej realności lwh. 175 w Bronowicach wielkich oraz realności lwh. 61 i 211 w Bronowicach małych.
Cena wywołania 3/8 części realności lwh. 50 wynosi 1996 zł. 53 ct., realności lwh. 175 184 zł. 30 ct., realności lwh. 61 4600 zł. 24 ct., realności lwh. 211 608 zł. 75 ct.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kopff zastępcą adw. dr. Ławrowski.
Kraków, 30 kwietnia 1897.

L. 3789 (5107 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadamia iż celem zaspokojenia wierzytelności 89 zł. z pn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności w Wadowicach w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wbl. 56 i całej lwh. 81 gminy Izdebnik objętej dłużników Jana Bomby i spółn. własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 23 i 27 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Förster.
Cena wywołania wynosi 862 zł. i 1040 zł. w. a.
Wadyum 10%.
Kalwarya 20 maja 1897.

Verpflegung nach den Punkten*) des Artikels IV des Arendierungs-Bedingnis-Hefes besorgen und für dieses Offert mit dem baliigenden Vadium von fl. bestehend in sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle, als ich Ersthörer bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener amtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Vendienstes durchzuführen. Uebrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlanbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Hette vom 24 Juni 1897 erhalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der zu wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direct den in übermittelt werden.

Unterschrift (Vor- und Zunahme) des Offerenten
wohnhaft in

*) An dieser Stelle soll je einer der drei Punkte A) B) oder C) beziehungsweise a) b) oder c) des Artikels IV des Bedingnis-Hefes beigefügt werden. — Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung des Offertes leer sein, so wird die Abgabsschuldigkeit an Durchmärsche für den Offerenten nur nach den Punkten A) a) als bindend angenommen werden.

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseit des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 24 Juni 1897 Nr. 3596 zu der Verhandlung am ten 1897

L. 568 (5323 2—3)
Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Leiby Knolla w resztującej kwocie 170 zł. a. w. z p.n. odbędzie się w dniach 14 lipca i 19 sierpnia 1897 o 10 rano licytacja posiadłości wh. 188 gminy Majdan górny objętej Berka Knolla syna Mojżesza własnej.
Wadyum 65 zł.
Cena wywołania 645 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. adwokat dr. Bardach w Nadwórnie.
C. k. Sąd powiatowy.
Nadwórna, 22 maja 1897.

L. 2530 (5313 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kasy pożyczkowej gminnej w Chochołowie w sumie 30 zł. z p.n. odbędzie się w dniach 21 lipca i 25 sierpnia 1897 o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż następujących własności dłużnika Macieja Knupa „Półzimek“ stanowiących części posiadłości w Chochołowie położonych a to: a) 1/6 części realności lwh. 246, b) 1/8 części lwh. 248, c) 1/12 części lwh. 461, d) 2/192 części lwh. 485, e) 8/8 640 części lwh. 492, f) 680/345600 części lwh. 495, g) całej realności lwh. 496 ks. gr. gm. Chochołów.
Sprzedaż ta odbędzie się pod warunkami zakreślonymi w tut. sąd. rezolucji z dnia 29 czerwca 1895 i 2307 które podobnie jak wyciąg hipoteczny oraz akt oszacowania w registraturze sądowej przejrzane być mogą.
Czarny Dunajec, 25 maja 1897.

L. 7374 (5334 1—2)
Eichennutzholz - Versteigerung.
Am 28 Juli 1897 Mittags 12 Uhr werden bei der k. k. Güterdirection in Czernowitz mehrere Partien Eichennutzholz aus den Zuczkaer Forsten im schriftlichen Lizitationswege veräussert.
Ausführliche Kunpmachung in Nr. 150 dieses Blattes.
Czernowitz, am 26 Juni 1897.
K. k. Direktion der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes (Forstabtheilung). Der k. k. Oberforstrath.

L. 4967 (5398 1—3)
Celem przeprowadzenia w tutejszym Sądzie dozwolonej rezolucją z 24 marca 1897 l. 1108 licytacyjnej sprzedaży realności lwh. 513 ks. gr. gm. Pilzno Jędrzeja i Maryanny Królów własnej celem zaspokojenia wierzytelności Tekli Dernegowej wyznacza się termin na dzień 26 lipca i dnia 6 września 1897 o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 454 zł.
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych i późniejszych wierzycieli ustanowiono Tytusa Bujnowskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, 22 czerwca 1897.

L. 2428 (5387 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10-tej rano w dniu 13 lipca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 17 sierpnia 1897 nawet poniżej takowej, licytacja prow. Anieli Leszczyk do własności i posiadania 2/15 części realności pod l. k. 331 w Brzozowie wyk. hip. l. 723 ks. gr. gminy Brzozów składającej się z parceli bud. 135 o przestrzeni 67□ i zbudowanego na takowej domu drewnianego na rzecz Szymona Parnesa pto 3 zł. 10 ct. z przyn.
Cena wywołania 80 zł.
Wadyum 8 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. adw. dra Dańca z Brzozowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzozów, 31 marca 1897.

L. 13.035 (5415 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności firmy H. Klein w kwocie 86 zł. 16 ct. zpn. jawny przymusowy przetarg wierzytelności hipotecznej dłużnika Józefa Rudolfa własnej w kwocie 390 zł. w poz. 5 karty C. wykazu hipot. l. 936 księgi grunt. gminy kat. Trembowla intabulowanej w dniu 28 lipca 1897

i 31 sierpnia 1897 zawsze o 11 godzinie rano, przy pierwszym terminie tylko wyżej kwoty 390 złr. lub za takową, przy drugim zaś za jakąkolwiek bądź cenę.
Cena wywołania wynosi 390 zł., a wadyum 40 zł.
Wyciąg tabularny i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Frisch w Trembowli.
Trembowla, 30 marca 1897.

Konkurs.

L. 4629 (5280 3—3)
KONKURS.
W październiku 1897 obsadzoną będzie w okręgu krakowskiego Sądu krajowego wyższego posada Wicedyrektora dla ksiąg gruntowych w Krakowie w IX tudzież większa ilość nowosystemizowanych posad oficyalów kancelaryjnych w IX i X, kancelistów w XI i prowadzących księgi gruntowe w IX klasie rangi z systemizowanymi poborami.
Ubiegający się o te posady winni swe należycie urządzone i w razie potrzeby dowodem znajomości języka krajowego zaopatrzone podania wnieść w przepisanej drodze najdalej do 15 sierpnia 1897 do Prezydium tego Trybunału I. instancyi, w którego okręgu mają swe miejsce służbowe.
Od wicedyrektora ksiąg gruntowych, od prowadzących księgi gruntowe w IX randze i od pewnej części urzędników kancelaryjnych w każdym Sądzie powiatowym poza siedzibą Trybunału I. instancyi wymagane jest, by kandydat wykazał swe uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem zdanego z pomysłnym skutkiem egzaminu hipotecznego.

Podoficerowie posiadający certyfikat winni podania swe wnieść w powyższym terminie przez swą przełożoną komendę bezpośrednio do Prezydium Sądu krajowego wyższego w Krakowie.
W podaniach tych należy wymienić o jaką posadę z odnośnej kategorii kompetent się ubiega i czyli i o jaką posadę wniósł już podanie także do innego okręgu apelacyjnego, wolno również postawić ewentualne żądanie o posadę w innej kategorii, jak też wymienić miejsca służbowe, w których zamianowanym być pragnie.
To samo dotyczy i innych kandydatów niezostających obecnie w służbie sądowej lub wojskowej. Ci obok wieku, uzdolnienia, znajomości języków i zdolności fizycznej i zachowania się pod względem moralnym mają też wykazać swe dotychczasowe zajęcia, jeżeli służyli wojskowo odbytą służbę wojskową i wnieść swe podania przez swą przełożoną rządową lub autonomiczną władzę do zaopiniowania do Trybunału I. instancyi, w którego okręgu obecnie są zajęci.
Prezydium Sądu wyższego
Kraków, 24 czerwca 1897.

L. 2346 (5330 1—3)
KONKURS.
W październiku 1897 zostaną obsadzone nowosystemizowane przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie posady dyrektora kancelaryi w IX klasie rangi i naczelnika kancelaryi w X. klasie rangi.
Ubiegający się o te posady, mają wnieść swoje podania do c. k. Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie, najdalej do dnia 1 sierpnia 1897.
Tarnów, 2 lipca 1897.

L. 2380 (5374 1—3)
KONKURS
Przy Sądzie krajowym w Krakowie obsadzone zostaną:
jedna posada dyrektora kancelaryi w VIII randze;
dwie posady naczelników kancelaryjn. w X. randze;
jedna posada urzędnika egzekucyjnego w X. randze i
jedna posada dyrektora dla ksiąg gruntowych w VIII randze.
Urzędnik egzekucyjny obowiązany będzie złożyć po myśli § 18 norm. jur. kaucję równającą się jego jednorocznej płacy.
Ubiegający się winni podania swoje, należycie udokumentowane, wnieść w drodze przepisanej do Prezydium sądu krajowego najdalej do dnia 1 sierpnia 1897.
Z Prezydium c. k. sądu krajowego.
Kraków, 3 lipca 1897.

L. 1225 (5301 2—3)
KONKURS.
Z początkiem października 1897 obsadzone będą przy Sądzie obwodowym w Jasle posady: dyrektora kancelaryi w IX randze i naczelnika kancelaryi w X randze.
Ubiegający się o te posady, winni przepisowo ułożone podania wnieść najdalej do 1 sierpnia 1897 do Prezydium Sądu obwodowego w Jasle.
Prezydium c. k. Sądu obwodowego
Jasło, dnia 2 lipca 1897.

L. 11420 (5333 2—3)
KONKURS.
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę zastępców prowadzących metryki izraelskie w Lubaczowie i Cieszu nowie.
O posady te ubiegać się mogą izraelici, którzy są obywatelami państwa austriackiego i wykazają się wymaganą kwalifikacją. Kompetencji winni wnieść do c. k. Starostwa w

Cieszanowie prośbę własnoręcznie napisaną, w której mają wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego.
Posada zastępcy prowadzącego metryki izraelskie nadaną być może tylko takiemu kompetentowi, który stale w wymienionych wyżej miejscowościach zamieszka. Termin konkursu oznacza się na czas 4 tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej.
Cieszanów, dnia 30 czerwca 1897.

L. 3645 (5299 2—3)
Ogłoszenie konkursu.
Na zasadzie uchwały Rady miejskiej z dnia 30 czerwca 1897 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę sekretarza magistratu w Brodach z roczną płacą w kwocie 1000 zł. a. w., 5 kwinkwenyami po 100 zł. i prawem do emerytury.
Kandydaci mają wykazać:

1. Prawo obywatelstwa austriackiego.
2. Ukończone studia prawnicze z trzema egzaminami państwowymi.
3. trzech letnią praktykę konceptową w dziale administracyjnym przy Magistracie lub przy rządowej władzy politycznej lub przy Wydziale krajowym.
4. znajomość języków krajowych niemieckiego w słowie i piśmie.
5. Nieprzekroczony 40 rok życia.

Podania kompetencyjne należyście udokumentowane i ostemplowane wnieść należy najdalej do dnia 30 września 1897 do tutejszego Magistratu.
Z Magistratu
Brody, dnia 1 lipca 1897.

L. 2346 (5330 1—3)
KONKURS.
W październiku 1897 zostaną obsadzone nowosystemizowane przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie posady dyrektora kancelaryi w IX klasie rangi i naczelnika kancelaryi w X. klasie rangi.
Ubiegający się o te posady, mają wnieść swoje podania do c. k. Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie, najdalej do dnia 1 sierpnia 1897.
Tarnów, 2 lipca 1897.

L. 2380 (5374 1—3)
KONKURS
Przy Sądzie krajowym w Krakowie obsadzone zostaną:
jedna posada dyrektora kancelaryi w VIII randze;
dwie posady naczelników kancelaryjn. w X. randze;
jedna posada urzędnika egzekucyjnego w X. randze i
jedna posada dyrektora dla ksiąg gruntowych w VIII randze.
Urzędnik egzekucyjny obowiązany będzie złożyć po myśli § 18 norm. jur. kaucję równającą się jego jednorocznej płacy.
Ubiegający się winni podania swoje, należycie udokumentowane, wnieść w drodze przepisanej do Prezydium sądu krajowego najdalej do dnia 1 sierpnia 1897.
Z Prezydium c. k. sądu krajowego.
Kraków, 3 lipca 1897.

L. 1225 (5301 2—3)
KONKURS.
Z początkiem października 1897 obsadzone będą przy Sądzie obwodowym w Jasle posady: dyrektora kancelaryi w IX randze i naczelnika kancelaryi w X randze.
Ubiegający się o te posady, winni przepisowo ułożone podania wnieść najdalej do 1 sierpnia 1897 do Prezydium Sądu obwodowego w Jasle.
Prezydium c. k. Sądu obwodowego
Jasło, dnia 2 lipca 1897.

L. 11420 (5333 2—3)
KONKURS.
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę zastępców prowadzących metryki izraelskie w Lubaczowie i Cieszu nowie.
O posady te ubiegać się mogą izraelici, którzy są obywatelami państwa austriackiego i wykazają się wymaganą kwalifikacją. Kompetencji winni wnieść do c. k. Starostwa w

L. 13.035 (5415 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności firmy H. Klein w kwocie 86 zł. 16 ct. zpn. jawny przymusowy przetarg wierzytelności hipotecznej dłużnika Józefa Rudolfa własnej w kwocie 390 zł. w poz. 5 karty C. wykazu hipot. l. 936 księgi grunt. gminy kat. Trembowla intabulowanej w dniu 28 lipca 1897

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawodowej masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 8 lipca 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, pretensje ich wykazującymi.
Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej rozszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 29 lipca 1897 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na terminie w dniu 19 sierpnia 1897 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym w biurze komisarza konkursowego, do likwidacyi i uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na której w tym celu wszyscy wierzyciele niniejsze zawiadanie otrzymują.
Zgłoszonym na ogólnym terminie stającym w biurze komisarza konkursowego, służy prawo przez wolny obiór miejsce zawodowej masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli dotychczas mających, powołać stanowzo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kosztów kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
Wadowice, dnia 26 czerwca 1897.

L. 1785 (5339)
C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że zamianował w miejsce zmarłego c. k. adjukta sądowego Oresta Salamona w sprawie rozbiorowej Abrahama Trana komisarzem konkursowym c. k. adjukta sądowego Aleksandra Poźniaka.
Sanok, 4 maja 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7538 (4210 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „Filia c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu“ uwidocznił, iż urzędnikowi Filii Banku w Tarnopolu p. Wacławowi Patraszewskiemu nadanem zostało prawo podpisania firmy tejże filii „per procura“ wspólnie z każdorazowym dyrygentem lub współfirmantem filii, albowtę wspólnie z każdorazowym dyrektorem lub zastępcą dyrektora zakładu centralnego we Lwowie.
Tarnopol, dnia 15 maja 1897.

L. 11182 (5304 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach w sprawie wekslowej Herzla Blechera przeciw Wasyłowi Wintoniak pto 49 zł. 75 ct. w. a., ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Wasyla Wintoniak adw. dr. pana Jurezenka z substytucją adw. dr. pana Hallesa i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 29 maja 1897.
Kołomyja, 29 maja 1897.

L. 8022 (5314 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Swista, że dnia 19 maja 1897 do l. 8022, wniósł przeciw niemu i spóln. Tobiasz Ziegler skargę o zniesienie spółności reanccji lwh. 79 gm. Skwitrne objętej, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 5 sierpnia 1897 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Józefa Radomyskiego adwokata z Gorlic.
Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe, w zaniebdania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.
Gorlice, dnia 20 maja 1897.

Upadłości.

L. 3642 (5382 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Franciszka Rudolfa Doute w Białej zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, i do nieruchomości majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 l. 1 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Romuald Medwicz c. k. sędzia powiatowy w Białej, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Maurycy Aronsohn ze substytucją p. adwokata dr. Juliusza Schmeterlinga w Białej.

- L. 8692 (5389 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Wyżkowskiego z Brzozowie, że Izrael Willner pod dniem 1 lipca 1897 do l. 8692, wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 397 zł., na który termin w tut. sądzie do rozprawy na dzień 13 lipca 1897 o godzinie 9 rano i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Dańcowi z Brzozowa doręczono. Wskutek tego wzywa się Ignacego Wyżkowskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikiem z zaniedbania tego skutki, sam sobie przypisze.
Brzozów, 2 lipca 1897.
- L. 15198 (5375 1-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Altera Sternberga, że na prośbę Beili Horowitz wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 130 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Gelehrterowi z wezwaniem, aby w czasie należytnym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do zarzutów informacji, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowni wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisze.
Stanisławów, dnia 19 czerwca 1897.
- L. 15197 (5376 1-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Altera Sternberga, że na prośbę Beili Horowitz wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 900 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Gelehrterowi z wezwaniem, aby w czasie należytnym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do zarzutów informacji, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowni wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisze.
Stanisławów, dnia 19 czerwca 1897.
- L. 6929 (5395 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że w dniu 24 czerwca 1897 l. 6929, wniósł do sądu tutejszego Eugenia Lewicka i Wanda Żebracka pozew przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Nikazemu Krajewskiemu i jego spadkobiercom o wykreślenie z dóbr Boniowice i realności wyk. hip. l. 48 ks. grunt. gminy Huczko część II 1/8 części sumy 2000 zł. w. a. z pn. i że w tej sprawie termin na dzień 21 lipca 1897 godz. 9 z rana wyznaczono.
Wzywa się zatem Nikazego Krajewskiego i jego spadkobierców, by wcześniej przed powyższym terminem dostarczyli swemu kuratorowi potrzebnych do obrony środków dowodowych lub też innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej będą musieli sobie przypisać odpowiedzialność z ich zaniedbania wynikłe skutki.
Dobromil, 24 czerwca 1897.
- L. 3834 (5343 2-3)
C. k. powiatowy miej. delegowany Sąd w Sanoku podaje do wiadomości, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku przeciw Jakóbowi Szulowi i tow. pozew l. 3834 pto 91 zł. w. a. wniósł i dla niewiadomego z życia i pobytu pozwanego Jakóba Rygla, kuratorem adw. dr. Flakowicza ze substytucją adwokata dr. Bendla w Sanoku ustanowiono i do drobiazgowej rozprawy termin na 12 sierpnia wyznaczono, pozwany przeto potrzebnej informacji kuratorowi pod rygorem prawa nacaślać ma.
Sanok, 24 kwietnia 1897.
- L. 5647 (5031 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia Feiwła Izaska Grubina, że tutejszo-sądowa rezolucya z 12 grudnia 1896 l. 10151 wydana w sprawie egzekucyjnej Debory Gott-dank przeciwko niemu i innym spadkobiercom Neumana Grubina o zapłacenie 620 zł. doręczoną została kuratorowi adwokatowi dr. Leonowi Małeyskiemu w Tyczynie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub też tutejszemu sądowni innego pełnomocnika wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.
Tyczyn, 26 maja 1897.
- (5277 3-3)
P. P. dr. dr. Stanisław Nurkowski i Kazimierz Roman dw. im. Witkowski wpisani zostali z dniem 1 lipca 1897 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Cieszanowie, a drugi z siedzibą we Lwowie.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 19 stycznia 1897.
- L. 3425 (5288 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Stanisława i Maryannę Bogaczów, że
- Józef Dańko wniósł przeciw nim skargę de pr. 23 czerwca 1896 l. 3961 o zapłacenie 6 zł. 30 ct. w. a., że do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 20 lipca 1897 o godzinie 8 rano wyznaczono i że dla nich kuratorem ad actum Józefa Jaromina z Osielca Nr. 128 ustanowiono.
Wzywa się zatem Stanisława i Maryannę Bogaczów, aby kuratorowi informacji do sporu udzielił, lub innego zastępcę sądowni wskazali, inaczej bowiem skutki zaniedbania, sami sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 7 czerwca 1897.
- L. 4909 (5294 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokolowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Karolinę Nawój, że Mojżesz Berger wniósł przeciw niej skargę o 50 zł. w. a. z pn., wskutek której kuratorem dla niej Karola Rampelta c. k. notaryusza z Sokolowa zamianowano i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 23 lipca 1897 godz. 9 rano wyznaczono.
Sokolów, dnia 2 czerwca 1897.
- L. 33508 (5038 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 26 maja 1897 l. 33508, wniósł Berl Neuwohner, Jakób Seimon i Mojżesz Reiss przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Herzowi Baramowi pozew o wykreślenie mającego na rzecz Herza Barama w stanie biernym realności lh. 561 i 562 1/4 we Lwowie w hl. 485/I i w stanie biernym ciała hipot. w hl. 1417/I. ks. gr. gm. m. Lwowa egzekucyjnego prawa zastawu dla sum 400 zł. i 500 zł. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Herza Barama nie jest znane, a zatem mianuje c. k. Sąd krajowy do zastępowania tegoż poe-zwanego na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Aschkenazego kuratorem w niniejszej sprawie, a tegoż zastępcą dr. Felda, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy są-dowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie. Pozew powyższy z udzieleniem kuratorowi wyznaczając termin 90 dniowy do wniesienia obrony, zarazem wzywa się pozwanego Herza Barama, aby w tym czasie 90-dniowym osobiście w tut. sądzie się zgłosił, lub potrzebne środki prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowni udzielił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania tego skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, 5 czerwca 1897.
- L. 6336 (5021 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu i zamieszkania Dmytra Kutowego z Proniatyna, że celem doręczenia tusąd. uchwały tabularnej z dnia 22 sierpnia 1896 l. 17544, ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Sygalla z Tarnopola.
Tarnopol, dnia 22 kwietnia 1897.
- L. 4230 (5020 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu i zamieszkania Oleksę Chudobę z Dołżanki, że celem doręczenia tusąd. uchwały tabularnej z dnia 23 listopada 1896 l. 22745, ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Blaustejna z Tarnopola.
Tarnopol, dnia 24 marca 1897.
- L. 7865 (5019 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hryńka Barana z Bajkowiec, że celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 20 listopada 1896 l. 19538, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Csillika z Tarnopola.
Tarnopol, dnia 30 kwietnia 1897.
- L. 6335 (5018 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu i zamieszkania Dmytra Kutowego z Kutkowiec, że celem doręczenia tusąd. uchwały tabularnej z dnia 25 sierpnia 1896 l. 17607, ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Łuczakowskiego z Tarnopola.
Tarnopol, dnia 22 kwietnia 1897.
- L. 10514 (5017 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Wawarę Warów i Dmytra Kutowego z Proniatyna, że celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 30 listopada 1896 l. 25069, ustanowiono kuratora w osobie adwok. dr. Trzebieńskiego z Tarnopola.
Tarnopol, dnia 28 maja 1897.
- L. 10916 (5097 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia nieobecnego Maurycego Szymanowskiego syna Maurycego, że część przypadająca nań z masy Maryi ks. Radziwiłł w kwocie 2718 złr. funduszowi przepadłości została wydana.
Tarnów, 16 czerwca 1897.
- L. 4594 (5078 3-3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Anielę Padykuła, że w sprawie egzekucyjnej Benjamina Rosenthala prawonabywcy Józefa Löwi przeciw niej pto 30 zł., ustanowiono dla niej kuratorem ad actum adwokata Orlińskiego w Radomyślu, któremu Aniela Padykuła swych obron udzielił albo innego zastępcę tut. c. k. Sądowi wymienił ma.
C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 9 maja 1897.
- L. 15 (5033 3-3)
Niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Prajnsnerowi ustanowiono kuratorem Bronisława Barzykowskiego dzierżawcę ze Siółka, któremu uchwałę tabularną z dnia 25 września 1895. l. 6393 pozwalającą wpis prawa zastawu 80 zł. na rzecz Mendla Herschberga doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Wojniów, 5 stycznia 1897.
- L. 2387 (5076 2-3)
Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Grzegorza i Maryę z Krokowskich małż. Burmasów, że celem doręczenia im tus. uchwał tabularnych z dnia 7 sierpnia 1895, l. 4587 w sprawie Hindy z Montagów Rohabergerowej i tow. o wpis praw własności d. parc. grunt. 1921/1, 1921/2, 1921/4 w gminie Dorozów położonych, kuratorem dla nich Petro Hrycaj gospodarz z Dorozowa ustanowiony został.
Łąka, dnia 15 maja 1897.
- L. 11471 (5080 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Borowiaka, iż w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Puki przeciw niemu pto 100 zł. o wpis egzekucyjnego prawa zastawu, ustanowiony został kuratorem dla niego notaryusz p. Ludwik Miąsik z Rozwadowa, któremu rezolucyę z dnia 22 września 1895, l. 3910 dla kuranda przeznaczoną doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, dnia 23 marca 1897.
- L. 6092 (5045 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie w sporze ustnym Katarzyny Rymar, Piotra Rymara, Stanisława Boczara i Wojciecha Boczara przeciw Wojciechowi Rymarowi, Tomaszowi Rymarowi niewiadomemu z miejsca pobytu Piotrowi Rymarowi i Józefowi Zybja 2 im. Toderowi o wydzielenie (wschodniej) połowy z realności w hl. 380 ks. gr. gm. Haczów objętej z pn. dla nieobecnego Piotra Rymara ustanawia kuratorem adw. dr. Festenbarga z Brzozowa do zastępowania go w tym sporze.
O czym się Piotra Rymara z tem zawiadamia, ażeby kuratorowi środki obrony podał, lub innego zastępcę sobie obrał.
Brzozów, 30 maja 1897.
- L. 2386 (5128 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsk. delegow. w Brzeżanach oznajmia niniejszem, że w dniu 16 lutego 1885 w Dworcach Pawło Szewczyński Hrycka bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, zmarł, do ziedziczenia, którego spadku tegoż dzieci Szymon, Piotr, Hrycko i córka Marya Szewczyszyn są powołani.
Ponieważ terszniejsze miejsce pobytu Maryi Szewczyszyn nie jest wiadome, wzywa się ją, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia powyższego umieszczonego oświadczenie co do przyjęcia tego spadku w Sądzie tutejszym wniosła; ileż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niej ustanowionym Antonim Szewczyszynem przeprowadzone zostanie.
Brzeżany, 25 kwietnia 1897.
- L. 6697 (5126 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rojko, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo kredyt we dla handlu i przemysłu w Rzeszowie pozew de praes. 24 maja 1897, l. 6697 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 złr. w. a. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 30 maja 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adwok. drowi Reichowi z substytucją p. adwokata dra Bindera w Rzeszowie i poleca temuż, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie, skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Rzeszów, dnia 30 maja 1897.
- L. 6696 (5125 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Rojko, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rzeszowie pozew de praes. 29 maja 1897, l. 6696 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 39 zł. a. w. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 30 maja 1897, doręczony został ustanowio-
- nemu dla tegoż kuratorowi p. adwok. drowi Reichowi z substytucją p. adw. dra Bindera w Rzeszowie i poleca temuż, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie, skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Rzeszów, dnia 30 maja 1897.
- L. 921 (5114 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu podaje do wiadomości, że Kalistrat Rabyj w Iwanczanach w marcu 1888 zmarł bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku po nim powołany jest między innymi także syn spadkodawcy Fedko Rabyj. Gdy miejsce pobytu Fedka Rabyja, nie jest sądowni znane, przeto wzywa się tegoż, ażeby w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem Fedkiem Szewczukiem zostanie ukończona.
Zbaraż, dnia 31 marca 1897.
- L. 4217 (5101 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jacia Kikine, że ustanowił dla niego kuratora w osobie Pańka Procyka z Slobody bukaczowieckiej i jemu doręcza się tus. uchwałę z dnia 26 stycznia 1896 l. 823.
Bursztyn, 30 kwietnia 1897.
- L. 15842 (5175 2-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Lazara Majersdorfa, wzywa każdego posiadacza wekslu z daty Cieszanów 6 września 1896 na kwotę 900 zł. w. a. opiewającego za 5 miesięcy od daty płatnego w Krakowie u J. K. Anisfelda na własne zlecenie przez Bernarda Menkesa wystawionego, zaś przez Zdzisława br. Brunickiego w Lublinie zaakceptowanego, a zaopatrzonego in dorso podpisami Bernarda Menkesa i Jakóba Hirscha, aby takowy w dniach 45 od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“ leżąc, tem pewniej w tut. sądzie okazał, o ileż po bezskutecznym upływie powyższego terminu weksel ten na ponowne żądanie za umorzony uznany zostanie.
Kraków, dnia 23 kwietnia 1897.
- L. 7900 (5182 2-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Selde Perlstein, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie przeciw Łazarzowi Perlsteinowi i sp. pto 75 zł. w. a. z pn. tus. uchwały z dnia 23 grudnia 1896 l. 40323 i z dnia 30 kwietnia 1897 l. 11800 doręczone zostały ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Gluzińskiemu z substytucją adw. dr. Kwiecińskiego w Krakowie, któremu też i dalsze uchwały w tej sprawie ewentualnie doręczane będą i poleca jej, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowni o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sama sobie przypisze.
Kraków, dnia 30 kwietnia 1897.
- L. 4295 (5183 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karola Litzkiego, iż w dniu 18 marca 1897 do l. 4295 wniósł przeciw niemu Izak Weinert pozew pisemny o uznanie praw kaucyi w sumie 11000 zł. w. a. z pn. za zgasłe i wpis wykreślenia tej kaucyi na karcie ciężarów majątności Wola błazowska, że w tym sporze adw. kraj. dr. Jiryczka Maciejewskiego w Samborze ze substytucją adw. kraj. dr. Brylińskiego kuratorem dla niego ustanowiony i że pozew ten do pisemnego postępowania zadekretowany i ustanowionemu kuratorowi do wniesienia obrony w 90 dniach doręczony został. Wzywa się przeto Karola Litzkiego, aby bezwzględnie u tegoż kuratora się zgłosił i odpowiedniej informacji mu udzielił, lub też innego pełnomocnika sobie obrał i sądowni tutej doniósł, ileż w razie przeciwnym zle skutki z zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.
Sambor, 3 kwietnia 1897.
- L. 11254 (5184 2-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Zablockiego, że na prośbę Banku zaliczkowego w Stanisławowie de praes. 29 stycznia 1897 l. 2411, wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 420 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Henrykowi Blaustejnowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Liebesmana z wezwaniem, aby w czasie należytnym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do zarzutów informacji, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowni wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisze.
Stanisławów, 15 maja 1897.

